

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

7 kwietnia 2016 czasopismo bezpłatne Nr 14 (804)

www.passa.waw.pl

IMAKO
Agencja Reklamowa

**BANERY
SZYLDY
KASETONY**

imako@imako.com.pl

606 528 720

ORIAŁY DOMOWE
KUCHAREK SZEŚĆ



www.kucharekszesc.pl

SZANOWNI PODATNICY

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa Ursynów wraz z Redakcją Tygodnika PASSA, celem ułatwienia podatnikom obowiązku rozliczenia rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych za 2015 r., organizują dyżur telefoniczny w Redakcji PASSY w dniu

7 kwietnia 2016 r. w godzinach 13.00-15.00

Pracownik Urzędu Skarbowego będzie udzielał odpowiedzi pod numerem telefonu: 22 6484400

Zachęcamy do odwiedzin strony

www.szybkipit.pl

www.finance.mf.gov.pl



**NARODOWA
LOTERIA
PARAGONOWA**

Weź paragon,
graj o nagrody!

Jak rosta Warszawa

Plac Unii Lubelskiej:
dawna roгатka i obecny
gmach City Shopping

Czyt. str. 2, 8 i 9

Witajcie!

SPRAWDŹCIE W ŚRODKU
GAZETY CO DLA WAS
PRZYGOTOWALIŚMY

Restauracja
Karpiełówka
Kawiarnia

**ZAJRZYJ NA NASZĄ
STRONĘ INTERNETOWĄ**
www.passa.waw.pl

AQUA AEROBIC PROMOCJA

**KARNET
8 WEJŚĆ
119 ZŁ**

PŁYWAŁNIE UCSiR:

ul. Koncertowa 4
tel. 22/ 644 40 35

ul. Hirszfelda 11
tel. 22/ 643 94 36

ul. Wilczy Dół 4
tel. 22/ 648 54 71

www.ucsir.pl



Promocja trwa: 14.03 - 10.04.2016r.
Karnet ważny jest 30 dni

Co to znaczy być warszawiakiem



no WARSZAWA. Stąd łacińska – Varsovia względnie francuska wersja nazwy – Varsovie. Wprost trudno to sobie wyobrazić, ale dopiero raczkująca w XIV wieku Warszawa nie miała w ogóle prasy lokalnej i nawet PASSA jeszcze wtedy nie wychodziła. Za to na Solcu istniał już największy supermarket w mieście, czyli śmierdzący rybami targ, trochę mniej elegancki niż dzisiejsza Galeria Mokotów.

W powodzi dziejów spotykały obecną stolicę potężne najazdy. Już w 1262 litewsko-ruska zbieranina pod wodzą Mendoga dała lupnia księciu mazowieckiemu Siemowitowi i spaliła jego gród Jazdów, będący jednym z załazków Warszawy. Potem najeżdżały nas wojska szwedzkie, rosyjskie, niemieckie i właśnie te ostatnie byłym uprzejmie spalić w 1944 miasto do cna. Okazało się jednak, że Warszawa zawsze jest w stanie powstać na nowo niczym feniks z popiołów, no i mamy ją teraz w powojennej szacie, stworzonej rękami zapaleńców, ale systematycznie rozgrabianej – już nie przez obcego najeźdźcę, lecz przez rodzimych cwaniaków, mieniących się – często bezprawnie – dziedzicami.

Trzeba będzie zapewne kolejnego kataklizmu wojennego, żeby wyrównać w Warszawie własnościowe rachunki krzywd. Na razie dobro publiczne przegrywa na całej linii z prywatą. A dochodzi do tego, że rodziny miejskich urzędników dorabiają się – i to w majestacie prawa – na przechwytywaniu kradzionych nieruchomości. Tak bardzo oczekiwanej ustawy reprivatyzacyjnej – jak nie było, tak nie ma. Nie postarala się o nią dominująca od niedawna w władzach kraju Plat-



forma Obywatelska i ani się zajął nie o takiej ustawie wszechmocne obecnie PiS, które wstrzymało właśnie przekazanie 200 milionów złotych na odszkodowania dla warszawskich właścicieli, skrzywdzonych słynnym dekretem Bieruta. Wedle PiS, mająca w Warszawie władzę absolutna Platforma nie powinna dostać tej kasy, bo sama rozrzutnie funduje nagrody swoim urzędnikom, marnując publiczny grosz. Ten zarzut ma wprawdzie spore uzasadnienie, ale nie zmienia to podstawowej prawdy: stołeczny budżet jest systematycznie podkopany, a coraz więcej budynków,

wzniesionych społecznym sumptem przejmują najróżniejszej masy kombinatory, nie mówiąc już o tym, że hardo głos podnoszą biologiczni albo korporacyjni potomkowie zdradzący ojczyznę z czasów Targowicy.

Naszcześnie – niezależnie od tych wszystkich perturbacji – Warszawa rozwija się w przyspieszonym tempie. Mija właśnie 100 lat od momentu, gdy wytyczono nowe granice miasta – o czym pisze na str. 8 Lech Królikowski. Kto dziś uwierzy, że w 1916 południowa rubież stolicy sięgała raptem na Mokotowie ulicy Willo-

wej? Sam zresztą pamiętam czasy prymitywnej komunikacji, jaką stanowiła jeżdżąca z paru mokołowskich miejsc aż do Grójca i Góry Kalwarii kolejka wąskotorowa. W 1956 świętowałem przyłączenie do Warszawy miejscowości Rembertów, której byłem naówczas mieszkańcem. W 1975 szalałem z radości, gdy mi otwarto Trasę Łazienkowską. Nowa arteria była dla mnie przedłużeniem i jednocześnie rozszerzeniem ulicy Marsa, wiodącej z Rembertowa ku centrum miasta. A gdy w 1977 zajeżdżałem limuzyną 126p na Ursynów, żeby zobaczyć, jak buduje się blok, w

którym mam dopiero zamieszkać, to była to jeszcze na poły betonowa pustynia, tonąca w tumanach kurzu. Wjeżdżało się od Puławskiej ulicą Romera, żeby ujrzeć pierwsze ówczesne „apartamentowce” przy Pięcioliniu, Puszczyka, Nutki, Końskim Jarze. Jakże błogosławiona była w tamtym czasie namiastka metra, czyli przyspieszona linia autobusowa 492, którą w można było dojechać piętnaście minut do Dworca Centralnego!

Dzisiaj łatwo zaobserwować, jak się Warszawa rozrasta z dnia na dzień i jak optyczne skutki przynosi w wielu miejscach brak planów zagospodarowania przestrzennego. Z jednej strony bowiem niszczy się zasoby przyrody, wycina zieleni, z drugiej zaś – doprowadza do niesłychanego wprost zagęszczenia zabudowy. Jeśli chodzi o Ursynów, który miał być spokojnym peryferyjnym osiedlem z dużymi obszarami zieleni pomiędzy budynkami, to trzeba już zapomnieć o tej pierwotnej koncepcji. Nie tylko dlatego, że na południowej flance tej dzielnicy pojawiła się zabudowa tak naprawdę śródmiejska i że przez sam środek blokowska jądze za chwilę autostrada, nazywana dla niepoznaki drogą szybkiego ruchu. Trzeba się otóż spodziewać, że zaplanowane już otwarcie ulicy Rosnowskiego na Kabatach wprowadzi w ursynowskie opłotki falangę aut, jadących aż od Góry Kalwarii. Na dodatek wielu kierowców będzie chciało zaparkować na Ursynowie, żeby w dalszej drodze skorzystać z metra. Dzielnica stanie się więc stacją przesiadkową. Między innymi dla takich chłoporobotników jak ja.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl



Prawo i my

Wczoraj otrzymałem wezwanie do zapłaty na dużą kwotę. Kiedyś byłem członkiem zarządu spółki z o.o., która zajmowała się budową obiektów przemysłowych. Okazuje się, że spółka ta nie zapłaciła dostawcom za towar na ogromne kwoty i teraz właśnie jeden z nich wyzywa mnie do zapłaty części długu jako byłego członka zarządu spółki. Dodam, że zajmowałem się wyłącznie nadzorem nad budowaniami, a przez spółki negocjowałem umowy, regulowałem płatności, faktycznie zarządzałem spółką. Nigdy nie byłem informowany o zadłużeniu. W wezwaniu powołano się na art 299 ksh. Czy faktycznie mogę być odpowiedzialny za długi spółki o których nawet nie wiedziałem?

Zgodnie z art. 299 § 1 kodeksu spółek handlowych (dalej „ksh”), jeżeli egzekucja przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się bezskuteczna, członkowie jej zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Odpowiedzialność ponoszą członkowie zarządu, którzy pełnili funkcję w czasie istnienia wierzytelności nawet jeżeli skład zarządu spółki zmieniał się (wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2007 r., sygn. akt II CSK 381/06). Nieistotnym jest więc, że członek zarządu pełnił funkcję przez krótki okres albo nie miał wiedzy o zobowiązaniach spółki.

Aby uniknąć odpowiedzialności członek zarządu powinien wykazać, że nie był członkiem zarządu w czasie, gdy istniała wierzytelność lub egzekucja przeciwko spółce nie jest bezskuteczna.

Jednocześnie powinien wykazać brak przesłanek pozytywnych odpowiedzialności, zgodnie z art. 299 § 2 ksh, czyli że:

- we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo
- niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że
- pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego 9 maja 2008 r., sygn. akt III CSK 364/07, ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 ksh przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela. Bezdyskusyjnym dowodem będzie więc postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Sylwetki ursynowskich stypendystów: Feliks Mostowicz Okiem repatrianta z Kazachstanu

Zarząd Dzielnicy Ursynów przyznał 6 stypendiów dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami m. st. Warszawa. Stypendia przyznawane są osobom, które poprzez działalność w różnych obszarach twórczości przyczyniają się do upowszechniania i wzbogacania szeroko rozumianej kultury. Dziś kończymy cykl i przedstawiamy sylwetkę ostatniego stypendysty.

Feliks Mostowicz, urodzony w Kazachstanie, pochodzi z rodziny, która została tam deportowana z Żytomierszczyzny. Ukończył Wydział Sztuk Plastycznych Instytutu Pedagogicznego w Omsku. W połowie lat 90-tych przyjechał z rodziną do Polski i zamieszkał na Ursynowie. Swoje akwarele, obrazy olejne i grafiki, spośród których wiele jest inspirowanych losem Polaków w Kazachstanie, prezentował na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych.

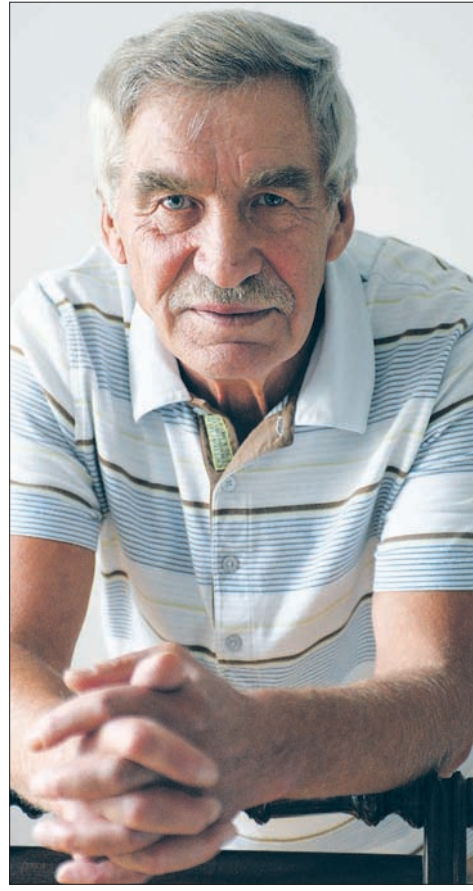
Stypendium otrzymał w związku z realizacją projektu „IMPRESJE MALARSKIE Z MOJEGO ŻYCIA”. Nagrodzony projekt przewiduje wykonanie serii prac inspirowanych przeżyciami autora związanymi z jego kilkudziesięcioletnim pobytom w Kazachstanie i w Rosji, a potem w Polsce oraz z krótkimi pobytami w kilku państwach europejskich. Na podstawie wybranych motywów i stworzonych później szkiców ma powstać minimum 20 nowych prac.

„Stypendium jest dla mnie niezbędne dla normalnej pracy. Moja obecna sytuacja materialna nie jest najłatwiejsza, gdyż żyję z niewielkiej emerytury. Dzięki stypendium mogę kupić materiały niezbędne do malowania. Dokonałem już zakupu papieru, farb oraz płócien. W najbliższym czasie będę przede wszystkim malować” – mówi o przyznanej stypendium i swoich planach Feliks Mostowicz.

Pod koniec roku planowana jest publiczna prezentacja prac w ramach wystawy zorganizowanej przez stypendystę w jednej z ursynowskich placówek dysponujących przestrzenią ekspozycyjną.

„Dzielnicowy projekt zakłada zorganizowanie mojej wystawy w początkach zimy 2016 roku. Wystawa ma pokazać moje spojrzenie na świat – spojrzenie człowieka mobilnego, który nie tylko zmienił na stałe miejsce zamieszkania (w 1996 ro-

ku repatriowałem do Polski z Kazachstanu), ale również człowieka który po latach życia w zamkniętym systemie socjalistycznym jest głodny podróży. Zatem na wystawie zobaczymy prace związane m. in. z Polską, Rosją, Kazachstanem, Bałkanami, czy Półwyspem Iberyjskim. Mniej więcej raz do roku można obejrzeć moje prace w naszej dzielnicy przy różnych okazjach oraz wystawach indywidualnych. Ta wystawa będzie nieco inna, ponieważ podkreśli istotę wolności, a możliwość przemieszczania się jest szalenie ważna dla człowieka” – mówi autor o założeniach nagrodzonego projektu.



Szukasz pomocy w związku z długotrwałym bólem krzyża/pleców?

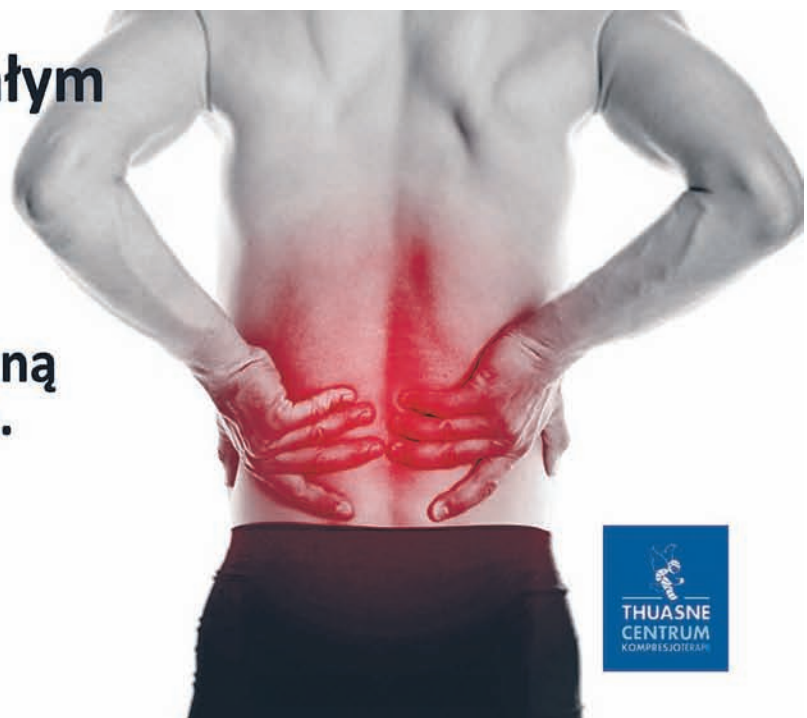
Zgłoś się do nas po pomoc!

Centrum Kompresjoterapii to kompleksowa terapia dolegliwości i chorób kręgosłupa.

W jednym miejscu zapewniamy naszym Klientom **specjalistyczną rehabilitację i zaopatrzenie ortopedyczne.**

Nie zwlekaj. Zadzwoń, żeby umówić się na konsultację: **22 378 17 33**

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 18, Warszawa
www.centrumkompresjoterapii.pl



**BANERY
SZYLDY
KASETONY**

IMAKO
Agencja Reklamowa

imako@imako.com.pl
606 528 720

SPÓŁECZNA JEDYNKA STO

Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1 STO na Ursynowie ogłasza dodatkowy nabór do klasy pierwszej na rok szkolny 2016/2017. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z sekretariatem szkoły, tel. 22 6491200 lub mailowo: sekretariat@zsosto.pl Informujemy również, że mamy kilka miejsc w obecnych klasach pierwszych. Zapraszamy do nauki w naszej szkole, gdyż wybór SSP nr 1 STO to strzał w "10". Więcej informacji na naszej stronie: www.zsosto.pl

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE

Poniedziałki
strzyżenie męskie

18 zł

Wtorki, środy, czwartki
strzyżenie damskie z modelowaniem

43 zł

Zabieg odbudowujący i uzupełniający
PRO-KERATIN REFIL

tylko 70 zł
Modelowanie **GRATIS**

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl



Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy oraz Fundacja Youth Business Poland zapraszają mieszkańców Ursynowa na

„Tydzień z przedsiębiorczością”,

który odbędzie się w dniach **18 - 22 kwietnia 2016 r.**

Masz pomysł na firmę i nie wiesz od czego zacząć?
„Tydzień z przedsiębiorczością” jest właśnie dla Ciebie.
Zgłoś swój udział już dziś.

W programie:

Seminarium

18.04.2016 r. w godz. 11⁰⁰ - 14⁰⁰
w Urzędzie Dzielnicy Ursynów al. KEN 61 w sali nr 136:

- przedsiębiorczość wewnętrzna – jak skutecznie rozwijać firmę?
- własny biznes – od czego zacząć
- źródła finansowania działalności gospodarczej

Podczas seminarium będzie można skorzystać także z indywidualnych konsultacji z prelegentami.

Z uwagi na **ograniczoną liczbę miejsc** (100 osób) zgłoszenia przyjmujemy do 10 kwietnia 2016 r. za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie www.ops-ursynow.pl/tzp

Warsztaty biznesowe

19-22.04.2016 r. w siedzibie Ośrodka przy ul. J. Cybisa 6:

- stworzenie i rozwój modelu biznesowego swojej firmy

Mentoring indywidualny

20-22.04.2016 r. w siedzibie Ośrodka przy ul. J. Cybisa 6:

- wsparcie doświadczonych przedsiębiorców w realizacji celów i strategii własnego biznesu

Z uwagi na **ograniczoną liczbę miejsc** (30 osób) zgłoszenia przyjmujemy do 10 kwietnia 2016 r. za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie

www.ops-ursynow.pl/tzp

Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonu: **22 545 91 70**,
500 833 146, 518 729 586 lub pisząc na adres e-mail: zrz@ops-ursynow.pl



Głęboko zasmuceni wiadomością o śmierci **śp. dr. Artura Górskiego**

Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,
wieloletniego mieszkańca Ursynowa,

*Człowieka, dla którego dewiza
„Bóg, Honor, Ojczyzna”
była mottem życia i służby publicznej,*

*składamy szczerze wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim Zmarłego,*

*radni, członkowie i sympatycy
ursynowskiego PiS*



Zasmuceni wiadomością o śmierci

Artura Górskiego

*mieszkańca i miłośnika Ursynowa,
posła na Sejm, człowieka szczerze oddanego sprawom Dzielnicy*

*Rodzinie i Bliskim Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia*

*składają
Zarząd i członkowie
Stowarzyszenia Nasz Ursynów*



Z wielkim żalem dowiedzieliśmy się o śmierci

Artura Górskiego

*posła na Sejm,
wieloletniego mieszkańca Ursynowa,
człowieka zastężonego dla naszej dzielnicy.*

*Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerzego współczucia*

składają

*Wydawca i zespół redakcyjny
Tygodnika PASSA*

Poświęcił życie dla innych

W dniu śmierci mojego kolegi, Posła na Sejm RP śp. dr. Artura Górskiego, w wielu mediach ukazały się krótkie notki biograficzne, streszczające jego doświadczenia zawodowe. Czytając je, nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że są niepełne.

Z tych krótkich notek nie można było bowiem wyczytać, z jakim oddaniem i zaangażowaniem podchodził do pełnionej przez siebie funkcji publicznej, jak wielu osobom pomógł, jak wiele inicjatyw podejmował i... jaka pustka po nim zostanie.

Dla mnie osobiście śp. Artur Górski zawsze był i pozostanie niedoścignionym wzorem. Imponowało mi, w jaki sposób sprawował mandat posła. Jako jeden z nielicznych parlamentarzystów był w stałym kontakcie ze swoimi wyborcami. Nie ograniczał się tylko do wysyłania im życzeń świątecznych, ale systematycznie relacjonował efekty swojej pracy i zawsze reagował na zgłaszane przez nich sprawy i problemy. Jako radna miałam ogromny komfort wiedząc, że mieszkańców Ursynowa, zgłaszających się do mnie ze sprawami ponadlokalnymi, mogę skierować właśnie do posła Artura Górskiego. Byłam pewna, że rzetelnie i z oddaniem się nimi „zaopiekuje”. W jego obszarze zainteresowania były bowiem nie tylko sprawy wielkie, ale także sprawy pojedynczych osób, które zwracały się do niego o pomoc. Mogły one na niego liczyć, ponieważ działał dla dobra ludzi i Ojczyzny, a nie dla osobistej sławy i poklasku. Mało kto dziś pamięta, że śp. Artur Górski po raz pierw-

szy został posłem kandydując z odległego 20. miejsca na liście i uzyskując siódmy najlepszy wynik spośród 38 ówczesnych kandydatów PiS. Ten wynik zawdzięczał swojej ciężkiej pracy i działalności społecznej, którą prowadził już wcześniej jako radny Mokotowa.

Przez kilka lat miałam przyjemność współorganizować ze śp. Arturem Górskim spotkania otwarte dla mieszkańców Ursynowa. Był to dla mnie czas cennych doświadczeń i jednocześnie doskonała okazja do obserwowania go „w akcji”. Profesjonalny organizator, doskonale przygotowany merytorycznie, prezentujący nienaganną kulturę osobistą oraz prowadzący polemikę w stonowany i pełen szacunku dla adwersarzy sposób – takiego będę go pamiętała z tamtych spotkań.

Głęboka wiara i ufność wobec Boga były dla niego drogowskazem w działalności publicznej i źródłem siły do walki z chorobą. Mimo cierpienia, praktycznie do końca starał się rzetelnie wypełniać obowiązki poselskie i nie zapominał o innych (jeszcze pod koniec marca prosił o modlitwę za chorą na białaczkę 19-latkę).

Ze względu na tę jego praktycznie nieustającą aktywność, byłam przeświadczona, że nic go nie może pokonać i że jest tylko kwestią czasu, kiedy wróci do zdrowia. Nadal nie mogę uwierzyć, że jego ziemski żywot dobiegł końca. Mam jednak przeświadczenie, że dobrze wykorzystał dany mu czas i pięknie zapisał karty swojego życia. Spoczywaj w pokoju, Arturze!

Katarzyna Polak



To był anioł nie człowiek

Z wielkim żalem przychodzi nam pożegnać Artura Górskiego, który - choć o tym wiedzieli nieliczni - był tak naprawdę wzorem posła na Sejm. Jedyna pociecha w tym, że dr Górski przeniósł się do lepszego ze światów.

Chociaż nie ze wszystkimi postulatami politycznymi naszego sąsiada z Ursynowa mogliśmy się zgodzić, to jedno w jego wypadku nie ulegało wątpliwości: był to człowiek przejawiający autentyczną wiarę w Boga i jeśli mi tak wolno powiedzieć - religijny do szpiku kości, a nie koniunkturalista, kłękający i odmawiający zdrowaśki od święta. Właśnie ta głęboka wiara ukształtowała jego światopogląd, a także kręgosłup polityczny. Nie był Artur Górski chorągiewką na wietrze, zwracającą się to w jedną, to w drugą stronę.

Nie obrażał się, gdy krytykowaliśmy niektóre jego postulaty. A gdy się go prosiło, by przedstawił jakiś swój punkt widzenia albo stanowisko partii Prawo i Sprawiedliwość, którą reprezentował w Sejmie - pytał tylko ile znaków ma liczyć tekst i do której godziny określonego dnia ma być przesłany. No i napisany zawsze bezbłędną polszczyzną komentarz Artura Górskiego za każdym razem pojawiał się w naszej skrzynce e-mailowej bez krzty spóźnienia. Gdy zamawiałem „towar” we wtorek o dwudziestą, w środę można go było znaleźć w e-mailu już o świcie. Był bowiem poseł Górski obywatelem, który szanował i swoich wyborców, i media, a te ostatnie tym bardziej, że sam parał się przez pewien czas dziennikarstwem sensu stricto i pełnił nawet funkcję redaktora naczelnego „Naszego Dziennika”.

W skali ogólnopolskiej znano Górskiego głównie z jego religijnych poglądów i inicjatyw, a przede wszystkim z tego, że wystąpił w Sejmie z propozycją obrania Jezusa Chrystusa królem Polski, jakkolwiek coś takiego już w sposób symboliczny uczyniono parę wieków wcześniej. Ten nieoczekiwany projekt, ewidentnie mieszący tysiącletnią wiarę w boskość nie imaginowanej przecież ludzkiej postaci z doraźną polityką, nie wzbudził powszechnej akceptacji, bo poza wszystkim negował w pewnym sensie uniwersalizm chrześcijaństwa. Ale autor pomysłu znowu na nikogo z oponentów się nie obraził, nikogo nie obrażał inwektywami.

W „Passie” szanowaliśmy go w głównej mierze za to, że nie był posłem malowanym i po wybraniu do Sejmu nie zapominał o swoim elektoracie, utrzymując z nim nieustanny kontakt i walcząc o rozwiązanie wielu większych i mniejszych problemów lokalnych, zwłaszcza na niwie oświatowej. To nie był bywalec knajpek ani birbant, sączący drogę wina w restauracji „Sowa i przyjaciele”. W swojej misji społecznej starał się na co dzień pomagać bliźnim, nie pretendując ani przez moment do roli celebryty.

W jednym z ostatnich wywiadów powiedział: „Bez chrześcijaństwa, bez Kościoła uniwersalnego, bez Rzymu Piotrowego nie byłoby takiej Polski, jaką zbudowały kolejne pokolenia Polaków /.../. Polska może byłaby nowoczesna, ale mentalnie pozostałaby w okresie plemiennym albo nigdy okresu plemiennego nie wyszła, roztopiła się w potoku dziejów i najpewniej zalana została przez plemię germańskie. Chrześcijaństwo dało nam cywilizację, organizację i siłę, siłę do obrony i zwycięstw, siłę do przetrwania trudnych czasów, zaborów i okupacji, tej brunatnej i tej czerwonej”.

W opublikowanym pod koniec ubiegłego roku wywiadzie dla „Passy” Artur Górski wyraził istotny pogląd, z którym się w redakcji całkowicie zgadzamy: „Po niedawnej dużej fali uchodźców z Ukrainy mają się pojawić w Polsce uchodźcy z Afryki i Bliskiego Wschodu, przeważnie obcy nam kulturowo i religijnie. Ale z drugiej strony jest nierozwiązany problem repatriacji potomków polskich zesłańców, którzy w czasach komunizmu zostali wysiedleni do azjatyckiej części dawnego państwa sowieckiego i od lat chcą wrócić do ojczyzny. Dotychczasowe rządy zasłaniały się przepisami prawa, które tak regulowały kwestię repatriacji, że faktycznie nie można było jej przeprowadzić i zamiast tysięcy, sprowadzano rocznie po kilkanaście osób /.../”

Tak myślał i tak mówił ten wybrany na Mokotowie poseł na Sejm. Ostatni okres życia Artura Górskiego to była pełna determinacji walka z białaczką. Nasz sąsiad przegrał w końcu walkę o życie, ale na pewno nie przegrał życia. Bo to był anioł nie człowiek.

Maciej Petruczenko
redaktor naczelny „Passy”

Witajcie!

PRZYJDŹ SPRÓBUJ
NOWEGO MENU

PRZYWITAJ WIOSNĘ
Z TRADYCYJNYMI
SMAKAMI PODHAŁA

UL. INDIRY GANDHI 11
(RÓG UL. DERENIOWEJ)
02-776 WARSZAWA

TEL. 22 644 85 10



WWW.KARPIELOWKA.COM.PL



SALATA Z GRILOWANYM
KOZIM SEREM I ORZECHAMI
W MIODZIE
24,90 ZŁ



10 kwietnia 2016 r., godz. 19.00

Kościół pw. św. Katarzyny, ul. Fosa 17

Muzyka u św. Katarzyny

FANFARY NA CHRZEST POLSKI 966-2016

Katarzyna Bienias – *sopran*, Grzegorz Zychowicz – *bas*

Cezary Nowak – *recytacje*

Zespół Instrumentów Dawnych Ars Nova

17 kwietnia 2016 r., godz. 16.30

Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego (dolny), al. KEN 101

Arcydzieła Dawnych Mistrzów

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ

Elżbieta Paliwoda-Bulicz – *I skrzypce*

Klementyna Schweizer – *II skrzypce*, Marcelli Szczerek – *altówka*

Tatiana Przybylska-Karaszewska – *wiolonczela*

8 maja 2016 r., godz. 16.00

Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego (górny), al. KEN 101

KONCERT CHÓRU FILHARMONII NARODOWEJ

W WARSZAWIE

Henryk Wojnarowski – *dyrektor chóru*, Kazimierz Bukat – *dyrygent*

Roman Szlauzys – *organy*, Malina Sarnowska – *prowadzenie*



DZIELNICA
URSYNÓW
M.ST. WARSZAWA

fiw
Fundacja
Filharmonii
warszawskiej

FUNDACJA
ARTconnection



URSYNOW.PL
f warszawa.ursynow



Zdaniem radnej Ewy Cygańskiej

Na Ursynowie seniorzy wciąż czekają...



Gdy w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku rodziło się megaosiedle Ursynów, jak najślusniej uważano je za enklawę młodego pokolenia. W tej chwili 10 procent mieszkańców Ursynowa to ludzie starsi.

Demografowie biją na alarm – społeczeństwo się starzeje. Proces ten zauważany jest w całej Europie. Z danych EUROSTATU wynika, iż w 2020 r. osoby po 60 roku życia stanowią blisko 25% ludności polskiego społeczeństwa. Z kolei przygotowana przez GUS pod kierunkiem prof. dr hab. Zbigniewa Strzeleckiego "Prognoza ludności na lata 2008-2035" wskazuje, że najbliższe lata będą cechowały się przyrostem ludności w najstarszych grupach wiekowych (tzw. pokolenie stulatków). Szacuje się, że w roku 2030 liczba osób w wieku 85 lat i więcej może sięgać 800 tys. Przytoczone liczby sygnalizują istotę problemu, z którym już, a jeszcze bardziej w przyszłości będzie musiało się

zmierzyć społeczeństwo i polityka społeczna. Nasza dzielnica, która w przyszłym roku obchodzić będzie swoje 40-lecie, również wpisuje się w te tendencje. Postrzegana zawsze jako dzielnica młodych, już od dawna zmienia swoją strukturę demograficzną, w której wyraźnie można zauważyć starzenie się ursynowian.

Dane statystyczne podają, że Ursynów zamieszkuje ok. 150 tys. mieszkańców. W istocie szacuje się, że jest ich ok. 200 tys. Przyjmuje się, że ok. 10% tej liczby to osoby starsze. Tak liczna grupa osób powinna zasługiwać na szczególne wsparcie ze strony władz dzielnicy. W ubiegłej kadencji (jesienią 2014) zostały zmienione statuty dzielnic poprzez wprowadzenie zapisu o możliwościach powoływania rad seniorów. Nowe władze dzielnicy nie podjęły tematu i dlatego z inicjatywy Klubu Nasz Ursynów w kwietniu 2015 zawnioskowaliśmy do Zarządu o powołanie rady seniorów w naszej dzielnicy.

Zaproponowane przez Radę Warszawy projekty statutów dla dzielnic z założeniami miały być jednakowe. Na sesji majowej 2015 projekt statutu został skierowany do zaopiniowania przez komisje merytoryczne rady dzielnicy. Takie stanowisko zostało jednogłośnie zajęte przez wszystkich radnych. Mimo wniesienia uwag do statutu przez wszystkie kluby, prace w Komisji Kultury i Komunikacji Społecznej Ra-

dy Dzielnicy Ursynów (w innych komisjach statut nie był w ogóle konsultowany) nie zostały ukończone. Trudno zrozumieć dlaczego w naszej dzielnicy w gruncie rzeczy proste sprawy muszą czekać na rozstrzygnięcie półtora roku. W polityce zwykle tak się dzieje, kiedy stawiany wniosek wychodzi z klubu radnych opozycyjnych. Bo skoro jedynie słuszną koalicją rządząca o seniorów wnioskowała, to sprawa może poczekać. Otóż nie może czekać, bo przecież klub Nasz Ursynów i jego radni nie proszą o powołanie Rady Seniorów dla siebie.

Cała poprzednia kadencja świadczy o tym, że sprawy ludzi starszych były wyraźnie zauważane przez zarząd dzielnicy. Przykładów potwierdzających te kwestie można by przytoczyć wiele. Obecne władze tylko kontynuują to, co w poprzedniej kadencji zostało zapoczątkowane. Niektóre inicjatywy jednak dość niechętnie. Np. Wolny Uniwersytet Ursynowa, zainicjowany przez Lecha Królikowskiego, tylko dzięki naciskom na obecny zarząd ze strony zainteresowanych seniorów może nadal prowadzić zajęcia z historii sztuki.

Czy Ursynów doczeka się wreszcie powołania Rady Seniorów? Czy w obecnej kadencji musimy być w tyle za 15 innymi dzielnicami Warszawy, w których rady już funkcjonują? Jak długo jeszcze będziemy czekać na ostateczny dokument? Nic moim zdaniem nie usprawiedliwia tak długiej



FOTO INTERNET

zwłoki z zaakceptowaniem statutu. A dopiero ta akceptacja pozwala na utworzenie Rady Seniorów w naszej dzielnicy.

oto najbardziej istotne rozstrzygnięcia wynikające z projektu statutu: – Czy dzielnica jako jednostka pomocnicza miasta może mieć swój własny statut inny niż pozostałe dzielnice? – Czy Rada Seniorów jako organ społeczny pełniący rolę konsultacyjną, doradczą i inicjatywną dla władz Dzielnicy wedle obowiązującego obecnie statutu powinna być powoływana i odwoływana przez Zarząd Dzielnicy?

Wszak zapis statutu precyzuje dokładnie reprezentacje skła-

du rady seniorów z jednym przedstawicielem Zarządu dzielnicy. Myślę, że odpowiedzi na postawione tylko niektóre pytania są fundamentalne dla pozyskania seniorów chętnych do pracy społecznej. Decydując się na podjęcie pracy, nie mogą obawiać się, że zostaną przez Zarząd odwołani, tym bardziej że kompetencje powołania Rady Seniorów, zgodnie ze statutem, ma Rada Dzielnicy, a nie Zarząd.

Zaspokajanie potrzeb seniorów w zakresie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym w najbliższym czasie wymagać będzie zaopiniowania o niezbędną infrastrukturę, która uwzględni potrzeby społeczne mieszkańców. W ramach budżetu obywatelskiego

2014 Ursynów ma w 2016 roku doczekać się domu dla potrzeb osób niepełnosprawnych z całodobowymi miejscami interwencji kryzysowej, o który od prawie 20 lat zabiegali rodzice osób niepełnosprawnych. Placówka po godzinach pracy ośrodka będzie mogła pełnić funkcje Centrum Aktywności Lokalnej.

Chcemy cieszyć się z powołania reprezentacji seniorów w naszej dzielnicy na jasnych i przejrzystych zasadach. Wszyscy powinniśmy wsłuchiwać się w postulaty zgłaszane przez mieszkańców, bo przecież chcemy, aby na Ursynowie żyło się lepiej wszystkim grupom wiekowym.

Ewa Cygańska
Radna Klubu Nasz Ursynów

Wypełnij PIT w Uczelni Łazarskiego V Edycja



13 kwietnia 2016r. (środa)
godz. 11:00 - 18:00

ul. Świeradowska 43

Warszawa (10 minut pieszo od Metra Wilanowska)

Przyjdź i wypełnij **BEZPŁATNIE** swój PIT!

Zaproszeni specjaliści pomogą rozwiązać zawiłości podatkowe.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Warszawy i okolic.

Podczas akcji będzie dostępny punkt przyjmowania zeznań PIT za 2015 rok dla dzielnicy Mokotów.



“Wypełnij PIT w Uczelni Łazarskiego”

13 kwietnia 2016 r. w godzinach 11:00-18:00, w Uczelni Łazarskiego (Warszawa, ul. Świeradowska 43, 10 minut pieszo od stacji Metra Wilanowska) w ramach obchodów 100-lecia włączenia Mokotowa do Warszawy odbędzie się piąta edycja akcji “Wypełnij PIT w Uczelni Łazarskiego”. Organizatorami wydarzenia są: Klub Absolwenta, Dział Studenckich Inicjatyw Zewnętrznych Uczelni Łazarskiego, Łazarski Management Sp. z o.o. oraz Fundacja Uczelni Łazarskiego.

Celem akcji jest bezpłatna pomoc przy wypełnianiu rocznych deklaracji podatkowych PIT osób fizycznych.

Zaproszeni specjaliści pomogą rozwiązać zawiłości podatkowe, udzielą szczegółowych wyjaśnień dotyczących m.in. korzystania z ulg podatkowych (ulgi na dzieci, rehabilitacyjnej, dla honorowych krwiodawców), przesyłania zeznań PIT przez Internet, przekazywania 1% podatku na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego, rozliczania dochodów uzyskanych z pracy za granicą i ze sprzedaży nieruchomości.

Podczas akcji będzie także dostępny punkt przyjmowania zeznań PIT za 2015 r. dla mieszkańców dzielnicy Mokotów.

Zaplecze merytoryczne przedsięwzięcia przy rozliczeniu osób fizycznych zapewni: Urząd Skarbowy Warszawa Mokotów oraz Grupa ECDDP.

Patronat Honorowy nad akcją objął: Marszałek Województwa Mazowieckiego, Burmistrz Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy.

Główny Partner: Urząd Skarbowy Warszawa Mokotów

Partnerzy Wspierający: Grupa ECDDP, Marlex Sp. z o.o., BARTEXPO, Warszawska Kolej Dojazdowa, Koleje Mazowieckie.

Patroni Medialni: Radio Plus, Kurier Południowy, naszemiasto.pl, Tygodnik Południe, Tygodnik „PASSA”

Mamy nadzieję, że dzięki akcji zwiększymy szanse na prawidłowość i terminowość wypełnienia deklaracji podatkowych oraz damy możliwość osobom, które nie posiadają środków finansowych na profesjonalną pomoc księgową czy doradztwo podatkowe.

Więcej informacji znajdziecie Państwo w serwisie Klubu Absolwenta Uczelni Łazarskiego - www.absolwenci.lazarski.edu.pl.

Prosimy o zabranie ze sobą niezbędnych dokumentów.

więcej informacji na www.absolwenci.lazarski.edu.pl

Multikino BRITISH COUNCIL

BALET KRÓLEWSKI

ROYAL OPERA HOUSE

JEDEN Z NAJBARDZIEJ UROKLIWYCH BALETÓW WSZECHCZASÓW

GISELLE MARIANELA NÚÑEZ | ALBERT VADIM MUNTAGIROV

GISELLE

CHOREOGRAFIA MARIUS PETIPA WEDŁUG JEANA CORALLIEGO ORAZ JULES'A PERROTA
MUZYKA ADOLPHE ADAM | PRODUKCJA PETER WRIGHT

NA ŻYWO
6 KWIETNIA, 20:15

TRANSMISJA W WERSJI ORYGINALNEJ Z ANGIELSKIMI NAPISAMI

OSRAM

szczegóły na www.multikino.pl

NICOLE KIDMAN

ROBERT PATTINSON JAMES FRANCO DAMIAN LEWIS

WERNER HERZOG PREZENTUJE

KRÓLOWA PUSTYNI
KOBIEĆ, KTÓRA ZMIENIŁA BIEG HISTORII

Zadbaj o wiosenną formę w Serwisie Toyoty.

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

Sprawdź nasze wiosenne promocje!

Wiosenny Test Toyoty



Dezynfekcja klimatyzacji



Wiosenna wymiana oleju



TOYOTA CHODZEŃ PIASECZNO

Puławska 52, Piaseczno
tel. 22 757 00 25

Serwis, Sklep
pon.-piąt.: 7.30-20.00
sob.: 8.00-15.00

TOYOTA CHODZEŃ WARSZAWA

Czerwiakowska 102, Warszawa
tel. 22 851 51 51

Serwis, Sklep
pon.-piąt.: 7.30-20.00
sob.: 8.00-15.00

40 lat
CHODZEŃ
Istniejemy od 1976 roku
www.chodzen.pl

Dla Państwa wygody od 11 kwietnia przedłużamy godziny otwarcia naszego serwisu w Piasecznie do **20:00**

TOYOTA
SERWIS

¹ Podana cena 209 zł obowiązuje dla modelu Toyota Yaris P9 1,0 benz. (KSP90) (2005-2011). Sprawdź w naszym serwisie cenę wiosennej wymiany oleju dla Twojego modelu.

Wiosenne ceny obowiązują tylko do dnia 31 maja 2016 r. i nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Szczegóły promocji w serwisie Toyota Chodzeń lub na stronie www.chodzen.pl/wiosennapromocjaserwisu



Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 318 przy ul. Teligi

Uczniom będzie lżej

Urząd Dzielnicy Ursynów poinformował, że w marcu br. została podpisana umowa na wykonanie dokumentacji rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 318 przy ul. Teligi 3. Dokumentacja jest niezbędna do ogłoszenia postępowania przetargowego na rozbudowę tej placówki edukacyjnej. Termin wykonania projektu budowlanego to połowa maja br. W połowie grudnia 2017 r. urząd planuje zakończenie inwestycję, której całkowita wartość wynosi ok. 8 mln złotych.

„Sytuacja lokalowa w ursynowskich podstawówkach wymaga natychmiastowej poprawy, bardzo szybko rośnie nam liczba uczniów, szczególnie w tych najmłodszych klasach. Cieszę się, że w ubiegłym roku udało się nam pozyskać 35 mln zł na rozbudowę szkół, teraz przystępujemy do przygotowania dokumentacji projektowej i procedury przetargowej na wykonawstwo” – mówi Robert Kempa, burmistrz Ursynowa.

Planowana inwestycja obejmie budowę jadalni, dużej świetlicy oraz siedmiu sal lekcyjnych. Dodatkowo w ramach rozbudowy powstanie mała sala gimnastyczna z szatnią, sanitariatami i pomieszczeniami pomocniczymi.

Zgodnie z danymi udostępnionymi przez urzędników, obecnie w Szkole Podstawowej nr 318 uczą się 410 uczniów w zaledwie 13 salach i 21 oddziałach. Jest to jedna z najbardziej przeciążonych placówek na Ursynowie. Uczniowie kończą lekcje późnym popołudniem. Szkoła została oddana do użytku w 1981 r. i wówczas uczyli się w niej uczniowie tylko klas 1-3.”

KOS





Ostatni budynek mieszkalny na południowych rubieżach stolicy po nowelizacji po 1938 roku, dzisiaj zbieg ulic Romera i Barwnej



Ogrodzenie terenu wyścigów konnych na Służewcu od ulicy Poleczki było południową granicą administracyjną Warszawy po nowelizacji w 1938 roku

Jak w 1916, pod okiem Niemców, narodziła się nam współczesna Warszawa

Czas wielkiej inkorporacji



LECH KRÓLIKOWSKI

Sto lat temu, 8 kwietnia 1916 roku, wydane zostało rozporządzenie generał-gubernatora Warszawy Hansa von Beselera o rozszerzeniu granic naszego miasta. Data ta jest jedną z najistotniejszych w dziejach Warszawy. Dlatego, gdy w 1991 r. rozważano ustanowienie dnia święta stolicy, data 8 kwietnia była jedną z głównych propozycji.

Do 1915 r. Warszawa pozostawała wielką i ważną twierdzą rosyjską. Miasto otoczone było dwoma pierścieniami fortów, które nie pozwalały na terytorialny rozwój miasta, zamkniętego w granicach zbliżonych do granic dawnej gminy Warszawa-Centrum. W kilkukilometrowym pierścieniu wokół twierdzy obowiązywały rygorystyczne przepisy budowlane. Wjazd do miasta odbywał się przez strażnicze rogatki, np. na Grojeckiej przy Kaliskiej, Grochowskiej przy Podskarbińskiej itd. Największy problem prawie milionowego miasta stanowił „głód mieszkaniowy”, którego przyczyną był brak terenów pod zabudowę. Po zajęciu Warszawy przez Niemców 5 sierpnia 1915 r. przestały obowiązywać przepisy forteczne, a władze okupacyjne zaczęły zabiegać o przychylność Polaków. Do tego czasu (tj. 1916 r.) np. południowa granica Warszawy przechodziła nieco na południe od obecnego Placu Unii Lubelskiej (przy Willowej). W wyniku przyłączenia terenów podmiejskich, nazywanego niekiedy wielką inkorporacją – granice na południu sięgnęły obecnej stacji metra Wilanowska. Na włączonych terenach (w większości w sposób planowy i uporządkowany) zaczęły powstawać nowe dzielnice, w standardzie niewyobrażalnym przed pierwszą wojną światową (Mokotów, Ochota, Żoliborz). Do dnia dzisiejszego dzielnice te należą do najbardziej prestiżowych w stolicy.

Niemiecki generał Hans von Beseler, który dokonał aktu „wielkiej inkorporacji” nie dokonał go jedynie w wyniku własnych przemyśleń. Był inspirowany wielkim ruchem obywatelskim, który po 8 kwietnia 1916 r. przerodził się m. in. w ruch „towarzystw przyjaciół dzielnic”, na bazie którego powstało kilkanaście towarzystw dzielnicowych, np. Towarzystwo Przyjaciół Mokotowa. Tym

społecznym lobbieniem kierował niezwykle zasłużony dla Warszawy inżynier Piotr Drzewiecki – pierwszy prezydent stolicy po odzyskaniu niepodległości (22.03.1918 – 28.11.1921), zamordowany przez Niemców w Berlinie 8 grudnia 1943 r.

Dotychczas przyjmuje się, iż pierwsze planowanie przestrzenne w skali całego miasta związane było z działalnością Koła Architektów w okresie I wojny światowej. Generalnie ocena ta jest słuszną, ale trzeba zauważyć, iż działalność Koła Architektów osadzona była w określonej sytuacji prawnej. Przez lata pomijano ten fakt, albowiem wiązał się z okupacyjną administracją niemiecką. Konkretnie rzecz biorąc chodzi o rozporządzenie Generał-Gubernatora Warszawskiego z 8 kwietnia 1916 r. dotyczące rozszerzenia warszawskiego okręgu miejskiego i wykonania planu dla zabudowania miasta Warszawy („Gazeta Urzędowa Władz Cesarstwo-Niemieckich w Warszawie” 1916, nr 3, rozporządzenie nr 26). W paragrafie 6. napisano:

„Dla rozszerzonego warszawskiego okręgu miejskiego ma być wykonany ogólny plan zabudowania. Dla tego planu ustanawia się następujące przepisy:

a) Plan zabudowania projektuje zarząd miejski, a następnie zatwierdza tymczasowo. Zatwierdzony tymczasowo plan zabudowania ma być wystawiony na przeciąg czasu 4 tygodni, aby każdy mógł go przejrzeć.

b) O wystawieniu planu należy przedtem publicznie ogłosić z nadmienieniem, że zażalenia przeciwko planom należy wnieść w czasie wystawienia do prezydenta policji.

c) W kwestii postawionych zażeń rozstrzyga ostatecznie prezydent policji o ile takowe nie zostały załatwione drogą porozumienia z wnoszącymi zażalenia. W sprawach dotyczących interesów wojskowych musi uzyskać postanowienie prezydenta policji sankcje gubernatorstwa.

d) Jeżeli zażalenia nie zostały podniesione lub zostały załatwione drogą porozumienia albo decyzją prezydenta policji, natenczas prezydent policji zatwierdza ostatecznie plan zabudowania, który po ogłoszeniu zostaje jeszcze raz publicznie wystawiony, ażeby każdy mógł go przejrzeć. Zażalenia przeciwko ostatecznie zatwierdzonemu planowi nie są dopuszczalne.

e) Może także nastąpić ostateczne zatwierdzenie (lit. e) dla oddzielnych części całego planu zabudowania.

f) Wszystkie ustanowienia linii wytycznych tak przed jak i po wydaniu niniejszego rozporządzenia mogą być tylko na mocy powyższych postanowień zniesione lub zmienione.

§ 7 Wznoszenie nowych budowli, przebudowania i nadbudowania występujące z ustanowionych linii wytycznych bez zezwolenia policyjnych władz budowlanych są zabronione.

§ 8 Z chwilą ostatecznego zatwierdzenia planu przysługuje zarządowi miejskiemu prawo wywłaszczenia właściciela za odszkodowaniem z gruntu przeznaczonego przez ustanowione linie wytyczne na ulice i place.

§ 10 W żadnym razie nie wolno żądać odszkodowania za ograniczenie wolności budowania, które powstało na mocy §§ 7 i 9.”

Generał-gubernator Hans Hartwig von Beseler, w cytowanym wyżej rozporządzeniu z 8 kwietnia 1916 r., powiększył terytorium miasta o 8239 hektarów, z 3244 do 11 483. hektarów (o 251 procent), co w dużej mierze było zasługą

Wychowania Fizycznego, klasztor bieleński oraz majątek Józefin.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 22 września 1938 r. (Dz. U. nr 72, poz. 518) zostało przyłączonych 1230 ha z gminy Wilanów oraz 450 ha z gminy Bródno. Na południu do miasta przyłączono wówczas Służew, Służewiec oraz część Ursynowa z Torem Wyścigów Konnych, których południowa granica stała się granicą miasta. Na północy przyłączono Anopol, Żerań, Ugory (na północ od Nowego Bródna i Pelcowizny). W wyniku dokonanych zmian w 1939 r. powierzchnia Warszawy wynosiła 14 148 hektarów (z Wisłą oraz 13

da i 1 grudnia 1916 r. Szczegółowy opis „szkicu” Tołwińskiego oraz metody opracowania dokumentu przedstawiła profesor Teresa Zarębska na jednym ze spotkań w willi Struwego (Tekst w książce: Spotkania w willi Struwego (1998-2001)). Interesującym szczegółem tego opracowania jest przewidywany wówczas wzrost demograficzny miasta. Autorzy opracowania założyli bowiem, iż w ciągu 25 lat, tj. do 1941 r. ludność Warszawy wzrośnie do ok. 2,5 miliona. Zaletą planu było przedstawienie ogólnych zasad i kierunków, w jakich powinny być prowadzone prace w przyszłości.

Plan Koła Architektów – a także jego kolejne mutacje, aż co najmniej do 1925 r. – jest w rzeczywistości pierwszym w dziejach miasta planem urbanistycznym, w którym ustosunkowano się nie tylko do stanu zastanego (funkcja regulacyjna), ale nakreślono kierunki rozwoju. Wówczas po raz pierwszy sformułowano tezę o gwiazdisto-pasmowym modelu rozwoju przestrzennego naszego miasta. Pojawiła się koncepcja nazwana później klinami nawietrzającymi.

Po raz pierwszy zaproponowano układ strukturalny miasta: pozostawienie obszaru śródmieścia jako zwartej dzielnicy mieszkaniowej, a wokół niego – dzielnic o zabudowie luźnej na terenach Mokotowa, Ochoty i Woli. Wprowadzono pojęcie stref urbanistycznych. „Szkic” jest swoistym modelem logicznego postępowania w pracy nad planem Warszawy, rozważanym na tle pionierskich koncepcji światowych oraz wzorowych realizacji. W tym pionierskim okresie pojawiły się znaczące koncepcje, m. in. kolei elektrycznych nadziemnych, porównywalnych do metra w Paryżu; terenów wystawienniczych w rejonie parku Skaryszewskiego (później Paderewskiego) – projekt A. Jawornickiego z 1925 r., trzech rzecznych portów, w tym Portu Praskiego.

W 1917 r. Magistrat Warszawy utworzył Biuro ds. Regulacji i Zabudowania Miasta. Jednostka ta wykonała kolejne plany regulacyjne w 1920 r., w 1923 r. (obydwa w skali 1:10 000) oraz w 1926 r. (w skali 1:25 000). Łączy je wielki rozmach przestrzenny; można z nich odczytać ogromną ambicję nadania stolicy prawdziwie wielkomiejskiego i nowoczesnego charakteru. „Na terenach nie zabudowanych z nadmierną obfitością projektowano wiele reprezentacyjnych założeń urbanistycznych z licznymi placami gwiazdzystymi. Natomiast zabudowane już tereny, a szczególnie tereny śródmieścia i mieszanych dzielnic mieszkaniowo-przemysłowych, akceptowano w planie bez żadnych prawie zmian”. W mojej ocenie, akt „wielkiej inkorporacji” z 8 kwietnia 1916 roku można traktować jako symboliczne zrzucenie jarzma niewoli (co prawda jeszcze nie całkowite) i narodziny współczesnej nam Warszawy.



Niemiecki biwak 5 sierpnia 1915 r. po wkroczeniu do Warszawy



Rogatki miejskie ok. 1900 r.

inż. Piotra Drzewieckiego, późniejszego prezydenta Warszawy. Włączone do miasta przedmieścia były wcześniej luźno zabudowanymi obszarami (ok. 13 osób na hektar), podlegającymi rygorystycznym przepisom fortecznym. Zakazywały one m. in. wznoszenia na tym terenie budynków murowanych.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 23 września 1930 r. (Dz. U. nr 68, poz. 540) do Warszawy przyłączono tereny państwowe na Bielanach, tereny spółdzielni budowlanej „Zdobycz Robotnicza” (na Bielkach), tereny Centralnego Instytutu

472 bez Wisły). W 1939 r. w Warszawie zamieszkiwało 1 310 tys. mieszkańców.

Na podstawie rozporządzenia Beselera, dotyczącego rozszerzenia warszawskiego okręgu miejskiego i wykonania planu dla zabudowania miasta Warszawy, władze zwróciły się do Koła Architektów o wykonanie planu budowy. Plan, nazwany skromnie „Szkicem wstępnym planu regulacyjnego”, wykonano pod kierunkiem Tadeusza Tołwińskiego. Plan został sporządzony w skali 1:10 000. Wykonana praca została zaprezentowana Kołu Architektów na plenarnym zebraniu 24 listopa-

Kawałek historii Starego Mokotowa i jego budynków

To jest świat w zupełnie starym stylu...

Kwartal Starego Mokotowa obramowany ulicami Rakowiecką, Kazimierzowską, Narbutta i Aleją Niepodległości to jedna z najbardziej prestiżowych lokalizacji w skali całej Warszawy. Cena metra kwadratowego mieszkania w tym rejonie przekracza często 10 tys. złotych. Zatrzymajmy się tam na chwilę.

Kamienica Henryka Norymberskiego i Joska Goldfeina w Al. Niepodległości 151 wybudowana została w 1939 r. według projektu Jerzego Gelbarda i Józefa Sigalina. Jest to narożny, cztero-piętrowy budynek z elewacjami z jasnego piaskowca. Tuż obok znajduje się powojenna plomba (Al. Niepodległości 153/155), która wypełnia dwie niezabudowane przed wojną działki. Po drugiej stronie ulicy stoją trzy kolejne przedwojenne kamienice z dzisiejszymi adresami Al. Niepodległości 140, 142 i 142a. W okresie międzywojennym pod nr 142 znajdowała się znana piekarnia Franciszka Tabaczyńskiego, który miał sieć cukierek i małych sklepików z pieczywem na terenie całej Warszawy. Do dzisiaj zachowała się stara, stylizowana latarenka adresowa, wmurowana w ścianę kamienicy. Do budynków przylega od północy tzw. Drukarnia Więzienia Mokotowskiego (Al. Niepodległości 146), która powstała dla potrzeb Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, działała przy więzieniu mokotowskim i zatrudniała 113 pracowników. Po wojnie drukarnia została przekazana na stałe więzieniu na ul. Rakowieckiej.

Tzw. więzienie mokotowskie (Rakowiecka 37) to Areszt Śledczy Warszawa -Mokotów. Zabudowania powstały w latach 1902 - 1904 w stylu neogotyckim według projektu Wiktora Junoszy - Piotrowskiego z udziałem Henryka Juliana Gaya. Było to pierwsze nowoczesne więzienie poprawcze na terenach polskich w zaborze rosyjskim, odpowiadające nowo uchwalonemu kodeksowi karnemu. Skazani mieli odsiadywać karę na miejscu (zamiast być zsyłani na Sybir), co było bardziej humanitarne oraz tańsze. W okresie międzywojennym było to więzienie kryminalne. W dniu 2 sierpnia 1944 r. Niemcy doko-

nali jego pacyfikacji mordując około 600 osadzonych.

W marcu 1945 r. pawilony X, XI i XII mokotowskiego więzienia znalazły się bezpośrednio pod zarządem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Przechowywano tam i mordowano żołnierzy podziemia, akowców oraz osoby oskarżone o szpiegostwo, sabotaż czy dywersję. Zdarzyło się, że w jednej celi siedzieli żołnierz podziemia Kazimierz Moczarski oraz zbrodniarz wojenny, likwidator warszawskiego getta generał SS Jürgen Stroop. Ich spotkanie stało się później przyczynkiem do napisania przez Moczarskiego książki "Rozmowy z katem".

Za drukarnią więzienną, po prawej stronie Al. Niepodległości, znajduje się kamienica Stanisława Cieslikowskiej (nr 148) wybudowana w latach 1934-1936. Budynek został spalony podczas wojny i po 1945 r. odbudowany dla spółdzielni WSS Społem. Sutereny przekształcono w sklepy, do których przebito nowe wejścia. Ta oraz kolejne kamienice we wschodniej pierzei są pięciopiętrowe, w przypadku kolejnych budynków trudno jest je rozróżnić, ponieważ kamienice o nr 150, 152 i 154 są niemal identyczne w wystrój.

Wyróżniają się natomiast domy w zachodniej pierzei Al. Niepodległości. Kamienica Andrzeja Wierzbickiego (nr 157) została wybudowana w latach 1935-1936 według projektu Jerzego Wierzbickiego dla ojca Andrzeja, który był osobą wpływową w II Rzeczypospolitej – inżynierem i przedsiębiorcą, posłem na Sejm, przewodniczącym komisji opiniotwórczej przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów oraz prezesem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Handlu i Finansów „Lewiatan”. Kamienica uzyskała popularny wówczas modernistyczny wystrój z szarej cegły cementowej z ogródkiem z betonowym basenem, wspólnym z identyczną kamienicą przy ul. Asfaltowej 8.

Kamienica SMB Pracowników Umysłowych (nr 159) została wybudowana w latach 1936 - 38. Podczas okupacji mieszkali w niej m. in. Zdzisława i Stanisław Bytnarowie wraz z synem Janem ps. "Rudy", podharcmistrzem,



Al. Niepodległości 159 - w tym budynku 23 marca 1943 r. gestapo aresztowało Janka Bytnara ps. "Rudy"

dowódcą hufca „Południe” Grupa Szturmowych Szarych Szeregów. W ich mieszkaniu organizowane były konspiracyjne spotkania. Nad ranem 23 marca 1943 r. funkcjonariusze gestapo aresztowali Janka, którego poddali w Al. Szucha wyjątkowo brutalnemu przesłuchaniu, mimo to nie zdołali go złamać.

W sobotę 26 marca minęła kolejna rocznica odbicia "Rudego" przez Grupy Szturmowe w "Akcji pod Arsenalem", podczas przewożenia go z siedziby gestapo na Pawiak. W akcji brał m. in. udział najbliższy przyjaciel Janka Bytnara i jego przełożony Tadeusz Zawadzki ps. "Zośka". Uwolniony przez Szare Szeregi i potajemnie przewieziony do Szpitala Wojskiego "Rudy" został przez gestapo tak zmasakrowany, że lekarze nie zdołali go uratować. Zmarł 30 marca 1943 r. ok. godz. 16.30. Niespełna dwa miesiące później, 6 maja 1943 r. u zbiegu ulic Polnej i Mokotowskiej, "Zośka" w akcie odwetu zastrzelił SS-Oberscharführera Herberta Schulza, jednego z dwóch gestapowców brutalnie przesłuchujących „Rudego”. W dniu 22 maja na ul. Wiejskiej, w miejscu gdzie dzisiaj

stoi hotel Sheraton, członek Szarych Szeregów „Tomasz” wykonał wyrok na drugim gestapowcu winnym śmierci "Rudego", SS-Rottenführerze Ewaldzie Lange.

Kolejna kamienica w tej części Al. Niepodległości (nr 161) powstała w latach 1933-1935 dla Instytutu Społecznego. Jak sugeruje znawca architektury modernistycznej Grzegorz Mika, dom wybudowano według projektu Romualda Gutta. Kamienica wyróżnia się dwoma symetrycznymi, czterokondygnacyjnymi wykuszami oraz rozciągniętym między nimi szerokimi loggiami balkonowymi. Następna jest kamienica Towarzystwa Inżynieryjno - Budowlanego „Budopol” (nr 163), wybudowana w latach 1935-1936 według projektu Romualda Gutta. Jeszcze podczas budowy została sprzedana stawanemu po sąsiedzku Instytutowi Społecznemu. W tym budynku w ostatnich latach życia mieszkał ostatni prezydent Polski na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Stąd też wyruszył na tragiczny lot do Smoleńska, w którym zginął 10 kwietnia 2010 r. Kamienica, podobnie jak poprzednie, wyróżnia się szerokimi, frontowymi balkonami.

Kamienica Estery i Szmula Rojzmanów (nr 165), wybudowana w 1936 r., początkowo była cztero-piętrowa, jednak około 2004 r. została nadbudowana o mieszkalne poddasze. Jest to budynek trzynastoosiowy z elewacją wyróżniającą się rytmicznie usytuowanymi szerokimi balkonami obejmującymi po dwie osie zwężone w stosunku po pozostałych osi fasady. W standardowym wyposażeniu mieszkań znalazły się chłodziarki, centralne ogrzewanie, przyłącza gazowe, elektryczne i telefoniczne, a nawet windy, które rzadko pojawiały się wówczas w warszawskich budynkach. Co warto uwagi, na budynku zachowała się stara tabliczka adresowa z dawną nazwą ulicy (Włodarzewska), numerem budynku (15), numerem komisariatu (XVI) i numerem hipotecznym (9335). Dopiero pod koniec lat 30. XX w. mokotowska część ulicy Włodarzewskiej, pomiędzy Rakowiecką a Madalińskiego, stała się oficjalnie fragmentem tzw. Trasy N-S, czyli obecnej Al. Niepodległości.

Krótką podróż po tej części Starego Mokotowa kończymy na Skwerze im. Antoniego Słonimskiego. Utworzony przez rozchodzące się jezdnie ulicy Narbutta skwer został wytyczony na przełomie XIX i XX w. Początkowo miał to być centralny plac (rynek) nowego Mokotowa budowanego na gruntach parcelowanych po 1897 r. Od niepamiętnych czasów rosną tu rajske jabłonie. Kiedy dojrzewają na nich karłowate jabłuszka, stają się one amunicją dla pokoleń dzieciaków z okolicy. Pośród znanych budynków kinowych w Warszawie – kino Iluzjon (Narbutta 50a). Budynek powstał w latach 1949 - 1950 jako kino Stolica. Projekt opracował Mieczysław Piprek, projektant kilku innych warszawskich kin, które powstały w tym samym okresie – Ochota, 1 Maj czy W-Z. Obiekt powstał w formie wolno stojącej rotundy zestawionej z prostą, niską bryłą o falującym dachu i okładzinach z kamienia, zaś jego nazwa została wybrana w drodze konkursu wśród czytelników magazynu „Stolica”. W 1997 r.

Przeniósł się tutaj Iluzjon – Muzeum Sztuki Filmowej, które po kilku latach zdecydowało o generalnym remoncie budynku. Prace renowacyjne, na które Filmoteka Narodowa przeznaczyła prawie 9 mln zł, przeprowadzono w latach 2011-2012 według projektu pracowni Żera 2 Architekti. Wnętrza odnowiono i zmodernizowano, a dwie sale kinowe otrzymały wybrane w konkursie nazwy „Mała Czarna” i „Stolica”. Obiekt został oficjalnie otwarty 9 listopada 2012 r., a na jego inauguracji pokazano specjalnie orestaurowany niemy film „Pan Tadeusz” z 1928 r.

Kwojennym, jednak otaczające skwer kamienice, to w większości obiekty przedwojenne, poza kilkoma wyjątkami. Widoczna za kinem kamienica Narbutta 50 powstała w latach 1923-1926 według projektu Tadeusza Horocha i Tadeusza Zielińskiego ojca. Wyróżniona została ryzalitem z szerokim balkonem pierwszego piętra z kamienią, tralkową balustradą i pilastrami rozdzielającymi kolejne osie okienne w wyższej części budynku. Okna pierwszego piętra wykonano w formie wysokich portfenetrów z żelaznymi balustradkami zwieńczonych dodatkowo gzymsami w części bocznych oraz trójkątnymi naczółkami w części środkowej.

Sąsiednia kamienica nr 52 powstała w latach 1929 -1930 dla Feliksa Gadomskiego oraz Kazimierzy Nerowicz - Szpilewskiej, nie wyróżnia się zachowanym detalem architektonicznym. Daleko w głąbi posiada za tooficynę, która środku placu w lekkim zagłębieniu stoi jeden z najbardziej znanych budynków kinowych w Warszawie – kino Iluzjon (Narbutta 50a). Budynek powstał w latach 1949 - 1950 jako kino Stolica. Projekt opracował Mieczysław Piprek, projektant kilku innych warszawskich kin, które powstały w tym samym okresie – Ochota, 1 Maj czy W-Z. Obiekt powstał w formie wolno stojącej rotundy zestawionej z prostą, niską bryłą o falującym dachu i okładzinach z kamienia, zaś jego nazwa została wybrana w drodze konkursu wśród czytelników magazynu „Stolica”. W 1997 r.

Opracował Tadeusz Porębski

Przeprowadzane w latach 2011-2012 prace renowacyjne kina Iluzjon, na które Filmoteka Narodowa przeznaczyła prawie 9 mln złotych



Edukacja patriotyczna poprzez grę

Frauda dla młodzieży i weteranów

W Szkole Podstawowej nr 336 przy ul. Małcużyńskiego odbyła się 18 marca Międzyszkolna Gra Patriotyczna pod hasłem „Patriotyzm Wczoraj – Dziś – Jutro. Tożsamość bohaterów II wojny światowej”.

W grze wzięły udział delegacje uczniów klas IV-VI (24 drużyny) ze szkół: SP nr 330 im. Nauczycieli Tajnego Nauczania, SP nr 1 STO, SP nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego”. Współorganizatorami tego przedsięwzięcia były szkoły: LO nr LXX im. A. Kamińskiego, Społeczne Gimnazjum przy Społecznym LO nr 4 im. Batalionu AK „Parasol”, Gimnazjum nr 94 im. Cichociemnych Żołnierzy AK.

Wszystkie drużyny zostały powitane przez zastępców burmistrza Dzielnicy Ursynów Wojciecha Matyjasia i Rafała Miasostowskiego oraz przewodniczącą Rady Dzielnicy Teresę Jurczyńską-Owczarek. Patronat nad grą objął burmistrz Robert Kempa.

Rozgrywki odbyły się w dwóch turach: dla uczniów klas IV-VI ze wszystkich szkół podstawowych oraz dla uczniów klas II-III ze szkoły nr 336. Liceum Ogólnokształcące nr LXX im. A. Kamińskiego przygotowało swoje stanowisko związane z harcmistrzem Aleksandrem Kamińskim. Podobnie Społeczne Gimnazjum przy Społecznym LO nr 4 im. Batalionu AK „Parasol” przygotowało zadania związane ze swoim



Batalionem, a Gimnazjum nr 94 im. Cichociemnych Żołnierzy AK opracowało pytania dotyczące działalności tej grupy w czasie II wojny światowej. Po wylosowaniu jednej z dwóch tras (białej lub czerwonej) uczniowie musieli przejść przez 10 punktów zadaniowych na terenie szkoły. Poszczególne zadania dotyczyły sprawdzenia wiedzy o patronach szkół, które współorganizowały grę, informacji o pieśniach śpiewanych w czasie Powstania Warszawskiego oraz przejścia przez specjalnie przygotowany kanał. Trzeba też było wykazać się wiedzą związaną z zaszyfrowaniem wiadomości i odczytaniem jej oraz prawdziwym wysianiem, tak – jak to było w poczmie harcerskiej. Liczyła się też umiejętność właściwego bandażowania, szycia opasek powstańczych oraz znajomości musztry wojskowej. Wszystkie punkty zadaniowe były rozmieszczone w różnych miejscach szkoły.

Oprócz nauczycieli, na poszczególnych stanowiskach pomagali też zaoproszeni goście: Teresa Jurczyńska-Owczarek, Barbara Miecznikowska – wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność”, Piotr Mrazek – syn Zbigniewa Mrazka (Cichociemnego), Tadeusz Siek – żołnierz Batalionu „Zośka”, Michał Józefowski – przedstawiciel organizacji patriotycznej „Strzelec”, pani „Solidarność”, przewodniczący Rady Rodziców i liczna grupa harcerzy.

Niezależnie od punktów za prawidłowe wykonanie zadania drużyny miały doliczany też czas jego wykonania. Po zaciętej rywalizacji wszystkich drużyn pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 1 STO im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, drugie miejsce Szkoła Podstawowa nr 330 im. Nauczycieli Tajnego Nauczania, a trzecie miejsce Szkoła Podstawowa nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego”. Burmistrz Wojciech Matyjasia wręczył zwycięskim szkołom statuetki za pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Oprócz tego drużyny otrzymały dyplomy, książki i gry planszowe.

Dnia 21 marca podobna edycja tej gry odbyła się dla uczniów klas II i III z naszej szkoły. Wszystkie punkty zadaniowe znajdowały się w sali baletowej.

Podobnie jak starsi, maluchy musiały wykazać się wiedzą historyczną, sprawnościową i harcerską. Nad wykonaniem tych zadań czuwała Krystyna Żuprańska z zespołem nauczycieli ze świetlicy oraz ksiądz Krzysztof Kucharski i Barbara Dmowska. Zwyciężyła drużyna z klasy II c oraz drużyna z klasy IIIb. Podobnie jak starsze klasy otrzymali oni dyplomy, książki oraz gry planszowe.

Gra cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów i dostarczyła im wielu niezapomnianych przeżyć. Mamy nadzieję, że zabawę tę powtórzymy w następnych latach.

**Koordynatorzy gry: Ewa Pabiś
Jolanta Szolginia**

Na temat Chóru Iuvenis rozmawiamy z jego współpomysłodawcą Jakubem Kaczmakiem

Śpiewają i nadają na tych samych falach

PASSA: Panie Jakubie, skąd pomysły na powstanie chóru na Ursynowie? Kto był jego inicjatorem?

JAKUB KACZMAREK: Inicjatorem powstania Chóru Iuvenis była Fundacja Kultury Scenemus, którą prowadzę. Zauważyliśmy pewną lukę w profilu kulturalnym dzielnicy, w tym Ursynowa. Brakowało tworu, który jednoczyłby wszystkich „ponadpartyjnie”, reprezentował Dzielnice, a także aktywizował jej mieszkańców. Jako że z zawodu zajmuję się muzyką, zaproponowaliśmy w konkursie stworzenie Ursynowskiego Chóru Iuvenis. Otrzymaliśmy dofinansowanie i dzięki wsparciu Zarządu Dzielnicy Ursynów mogliśmy rozpocząć działalność. Po siedmiu próbach zaśpiewaliśmy pierwszy koncert koled w sali im. Juliana Ursyna Niemcewicz w ratuszu.

Jaki jest obecnie cykl pracy chóru? Ile osób jest zaangażowanych w jego działalność?

Chór na co dzień dzisiejszy liczy 32 osoby w różnym wieku,

z różnych środowisk – dołączają do nas również członkowie innych chórów twierdząc, że u nas czują się lepiej. Tę grupę tworzą niesamowici entuzjaści, którzy – jestem o tym przekonany – wkładają w to kawałek swojej duszy. Średnio mamy dwie próby tygodniowo, jednak przed koncertami dochodzi do 5-7 prób! To świadczy również o tym, że wszyscy razem tworzymy chór, nikt nie jest solistą w takim znaczeniu czysto ludzkim, gramy do jednej bramki. Ważna jest dla nas atmosfera na próbach i na koncertach, ale też poza nimi, bo poza samym śpiewaniem stanowimy po prostu grupą osób, które nadają na tych samych falach i to jest niezwyczajne!

Jakie są plany na najbliższą przyszłość?

Aktualnie jesteśmy po „Pasji” Jana Sebastiana Bacha, więc daliśmy sobie chwilę świąteczną na odpoczynek, jednak w poniedziałek wróciliśmy do przygotowań czerwcowego koncertu.

Tym razem będzie to „Rock/Pop/Soundtrack in Choir”, a więc muzyka filmowa i popularna w wersji na chór. Już te-

raz mogę zapewnić, że to będzie wyjątkowe wydarzenie. Jednocześnie chcielibyśmy nagrać

hymn Dzielnicy. Na drugie półroczu planujemy tradycyjnie kilka koncertów kołędowych, ale też wykonanie w listopadzie które-

do zaśpiewania w „Mesjaszu” w grudniu.

W tym tygodniu odbyło się spotkanie chóru. W jakim celu zostało zorganizowane?

Spotkanie w tym tygodniu to po prostu nabór do chóru – zostało zorganizowane, by zaprosić nowe osoby. Razem z emisjonariuszem Aleksandram Klimczak przeszliśmy kilkanaście osób, z czego zaprosiliśmy siedem do udziału w pracach chóru, natomiast trzem osobom zaproponowaliśmy okres próbnny, w czasie którego upewnimy się, że dadzą radę, a wierzę, że tak będzie. Jest nas 32 osoby, docelowo chcielibyśmy liczyć jakieś 40-50.

Czy planują Państwo kolejne przesłuchania?

Przesłuchania robimy średnio co kwartał, a więc po większych wydarzeniach/koncertach, jednak można dołączyć w każdej chwili. Wystarczy uprzednio napisać do Fundacji lub do mnie (www.facebook.com/kaczmarekmusic) i wyznaczmy ter-

min, najczęściej poniedziałkowy przed próbą. Należy pamiętać, że im dłużej Chór istnieje tym oczekiwania wobec kandydatów rosną.

Wspomniał Pan o niesamowitym entuzjazmie. Jak podsumuje Pan dotychczasową wspólną pracę?

Wyjątkowe w tym chórze jest tempo i zaangażowanie jego członków. Istniejemy od początku listopada, a mamy za sobą koncert koled i „Pasję” Bacha, a w perspektywie kolejnych kilka koncertów w bardzo krótkim czasie. Nasi chórzyści rozwijają swój warsztat wokalnie-muzyczny w niebywałym tempie. Widać, że sprawia im to radość z każdego spotkania i daje poczucie satysfakcji, a chyba to jest w tym wszystkim najważniejsze! Można powiedzieć, że dla większości z nas ten chór jest jak narkotyki, jesteśmy radośni, gdy jest próba czy koncert, a głodni prób, gdy są ferie czy przerwy świąteczne :)

Rozmawiał Rafał Kos



raz mogę zapewnić, że to będzie wyjątkowe wydarzenie. Jednocześnie chcielibyśmy nagrać

goś z „Requiem”, albo moje, albo Faurego... zobaczymy. No i dostaliśmy wstępne zaproszenie

Paperskin najlepszy w „Ursynów Music Fest”



Zwycięzcy zagrają na Dniach Ursynowa

W dniu 5 kwietnia w Multikinie Ursynów odbyły się przesłuchania w ramach tegorocznej edycji młodzieżowego konkursu URSYNÓW MUSIC FEST. Do udziału w konkursie zgłosiło się aż 17 wykonawców. Po preselekcji w przesłuchaniach wzięło udział 2 solistów oraz 6 zespołów.

Młodych wykonawców oceniło jury w składzie: Aleksandra Chudek, Teresa Jurczyńska – Owczarek, Dariusz Sitterle, Marcin Jadach, Robert Kubajek oraz Magdalena Wysokowska.

W tegorocznej edycji konkursu przyznano następujące nagrody:

– Zespół Paperskin – nagroda główna – występ na Dniach Ursynowa oraz nagranie EPki w studiu Akademii Rocka

– Janek Pentz i Konrad Witowski – druga nagroda – nagranie singla w Akademii Rocka

– Zespół Red Cape Wolf – trzecia nagroda – pakiet 4 prób pod okiem instruktora Akademii Rocka

„Od początku kadencji konsekwentnie stawiamy na młodzież. I ta polityka się sprawdza, czego dowodem jest rosnący poziom wykonawców organizowanego już po raz drugi konkursu Ursynów Music Fest. Decyzją jury w czasie Dni Ursynowa zagrają aż trzy zespoły – obok laureatów głównej nagrody – Paperskin – wystąpią zespoły Raid oraz Riptide. Cieszę się, że mamy na Ursynowie taką utalentowaną młodzież. Wszystkim uczestnikom konkursu życzę sukcesów w karierze muzycznej i wielu przyjemności z grania i śpiewania.” – powiedział po zakończeniu konkursu zastępca burmistrza Łukasz Ciołko

Celem konkursu jest promowanie mieszkających lub uczących się na Ursynowie młodych wykonawców – wokalistów i zespołów muzycznych. Organizatorami konkursu są Urząd Dzielnicy Ursynów oraz Młodzieżowa Rada Dzielnicy Ursynów.

Opieka Medyczna w ramach POZ **NFZ**

- lekarz rodzinny
- pediatra
- internista
- położna
- pielęgniarka
- EKG
- badania laboratoryjne i obrazowe gwarantowane w ramach umowy z NFZ

Komercyjne Konsultacje Specjalistyczne oraz Badania Laboratoryjne

05-22.04.2016

Promocyjne ceny na panel badań tarczycowych:

- TSH, FT3, FT4, anty-TPO, anty-TG 150 zł
- TSH, FT3, FT4, anty-TPO, anty-TG + USG tarczycy 220zł

USG Ginekologiczne

Panel testów alergologicznych z krwi

Testy Prenatalne:

IONA

PAPP-A (wymagane USG ciąży wykonane tego samego dnia)



ul. Indiry Gandhi 11, 02-776 Warszawa
tel. 22 544 26 00

www.centrum-zdrowia-ursynow.com.pl

Czynne:

Pn - Pt 7:00 - 20:00

Punkt Pobrań 7:00 - 10:00

Sukcesy ursynowian w elitarnym turnieju

Snookerowe święto w Gdyni

Od kiedy "stolica snookera" przeniesiona została z Warszawy do Gdańska, we wszystkich czterech edycjach jedyne polskiego turnieju dla profesjonalistów zwyciężali mistrzowie świata. Przed tegorocznym triumfem Marka Selby'ego, byli to Shaun Murphy i dwukrotnie Neil Robertson.

Poraz kolejny śmietanka światowego snookera zjechała do Polski, aby powalczyć o tytuł najlepszego zawodnika Gdynia Open. Turniej – rozgrywany od wielu lat w Polsce, a od czterech w Gdyni (wcześniej w Warszawie) – stanowi ważny przystanek w snookerowym kalendarzu, o czym może świadczyć chociażby niemalże pełna obsada profesjonalistów z gwiazdami światowego formatu na czele. Gdynia Open jest imprezą rangi PTC tzn. wliczaną w cykl kilku turniejów europejskiego wyścigu o miano najlepszego zawodnika tych nierankingowych rozgrywek. Sam cykl znany pod szyldem Kreativ Dental European Tour jest pomysłem uzupełnienia sezonu snookerowego między kilkoma ważniejszymi turniejami tzw. rankingowymi, co znaczy, że jest szansą na pokazanie się amatorów pretendujących do wejścia w skład 128 zawodników z licencją profesjonalistów oraz okazją dla najlepszych na zarobienie pokaznych kwot (25 tysięcy euro za zwycięstwo w turnieju).

Sądząc po frekwencji kibiców, można zaryzykować wniosek, że snooker w Polsce ma się naprawdę dobrze. W tym roku decydujące niedzielne mecze odbyły się prawie przy komplecie publiczności, która – sądząc po jej zachowaniu, szczególnie w etyce kibicowskiej – była znakom-

mie zorientowana w tej zdawałoby się mało popularnej grze. Co prawda te trudniejsze zagrania rzadko nagradzane były brawami, co może świadczyć o braku doświadczenia kibiców z bardzo wymagającą grą jaką niewątpliwie jest snooker, ale sami zawodnicy chwalili polską publiczność za wspaniałe wsparcie.

Turniej zakończył się wygraną jednego z najlepszych zawodników dekady, mistrza świata z 2014 roku i numeru jeden światowego rankingu Marka Selby'ego, który w finale pokonał objawienie sezonu Martina Goulda. Pojedynek finału w angielskiej obsadzie oglądał prawie komplet publiczności, podobnie z resztą jak w meczach pół i ćwierć finałowych, w których oglądać mogliśmy również sławnych: Kyrena Wilsona, Andrew Higginsona, Barrego Hawkinsa, Bena Wollastona, Marco Fu i Marka Kinga.

W gdyńskiej arenie czoła najlepszym stawili również warszawiacy z Kacprem Filipiakiem na czele. Filipiak, na chwilę obecną lider kadry narodowej, zaszedł najdalej ze wszystkich naszych snookerzystów występujących w gdyńskiej arenie, bowiem jego udział w turnieju zakończył się dopiero w piątej rundzie po porażce w decydującej partii z późniejszym półfinalistą, angikiem Andrew Higginsonem. Udany występ zaliczyli także Adam Stefanow i Mateusz Baranowski (tegorocznymi reprezentantami kraju w Mistrzostwach Świata w parach), którzy ulegli swoim rywalom w czwartej rundzie kolejno z Tianem Pangfei oraz Martinem O'Donellem. Prawdziwą gwiazdą naszej reprezentacji nie byli żaden z wymienionych panów, lecz 11-letni Antoni Kowalski, który jest



prawdziwym talentem robiącym coraz odważniejsze kroki w swojej ciekawie zapowiadającej się karierze. Antek, członek znanej na całym świecie drużyny SnookerON, będący pod opieką Fundacji Paula Huntera wspierającej młodych zdolnych snookerzystów, odpadł co prawda w drugiej rundzie, ale wcześniej osiągnął braki (liczba punktów w jednym podejściu) powyżej 70 punktów co jak na tak młodego zawodnika jest znakomitym osiągnięciem. Jego wyczyn zauważył m. in. były mistrz świata, ulubieniec publiczności Shaun Murphy, który sam przeprowadził z Antkiem wywiad. W drugiej rundzie swoją przygodę z turniejem zakończył także 16-letni ursynowianin Felix Vidler.

Warto dodać, że wszyscy gracze byli dosłownie rozchwytywani przez kibiców żadnych autografów, zdjęć czy chociażby uścisku dłoni. Polskie turnieje snookerowe słyną z doskonałej atmosfery, co zawsze podkreślają zawodnicy, chętnie wracający do gdyńskiej areny, w której czują się jakby grali w Wielkiej Brytanii lub Chinach (dwa imperia snookera na świecie). Dodatkowo kontakt z kibicami umożliwiła topografia hali, w której nawet najmniejsze wychylenie się z korytarza dla zawodników natychmiast odnotowane było przez sympatyków.

Maciej Topolewski



Piórem Derkacza



Artur Górski /1970 – 2016/

Posel na Sejm RP, dziennikarz, publicysta

Był posłem warszawskim ogólnodostępnym. To ostatnie słowo oznacza, że dla bardzo wielu ludzi, był w „zasięgu”. W czerwcu 2014 roku, zadzwoniłem do Niego z prośbą o przybycie na otwarcie wystawy Pracowni Sztuki Dziecka w Galerii Działań. Tłum dzieci i rodziców z trudem rozpoznawali w przybyłym honorowym gościu z maseczką na twarzy – Artura Górskiego. Mimo choroby i zaleceń lekarzy, aby unikał zbiorowisk ludzkich; przybył, przemówił. Taką postawą zyskiwał sympatię ludzką. Człowiek odchodzi, pamięć o „Dobrym Człowieku” pozostaje na zawsze.

Jerzy Derkacz

WARTO MYŚLEĆ

Krótką notką w wielkiej kwestii

Idzie o państwo i o Kościół. O prawo kobiety do swojego życia, do swojej własnej godności, do ciała, które jest jej. Niewiele się o tym mówi – o równości w człowieczeństwie. O prawie wyboru możliwie takim samym, jakie mają mężczyźni. Idzie też o to, czy żyjemy otwarci na dobro, czy ściśnięci smaganiem, że jesteśmy z definicji źli. Idzie o nas. Ale też o Kościół. Chce pomagać, czy jest jedynie dla siebie? To akurat istotne pytanie i na czasie. Idzie o to, czy nasze państwo, „nasze” czyli wszystkich obywateli, moje też – jest rzeczywiście wolne w stanowieniu prawa i czy Kościół nie szuka nie jemu przynależnej pozycji.

Nie jest przypadkiem, że Kościół (przepraszam, ale wciąż wyjaśnienia wymaga „wszystko” – również to, że „państwo” piszemy małą literką, więc i „kościół” niechaj się tak samo pisze), ten ściśle konfesyjny, ale też ludzie świeccy w kościele w prasie i od ołtarza najpierw stawiają w kwestii prawa aborcyjnego sprawę definicji. Kiedy jest człowiek? Idzie rzecz jasna o jego ochronę. Ale i o władzę. O nasze sumienia też. O życie w tym potocznym znaczeniu, perspektywę wielu dziesiątek przyszłych lat. Kobiety i mężczyźni. Więc i o różnice perspektyw, szans, możliwości, losu.

Oni twierdzą, że życie jest od momentu samego aktu. Pełnowartościowego dla nich. Inny akt, na przykład taki, w którym kwestia poczęcia w świetle wiedzy raczej nieaktualna, jest dla nich aktem wciąż jakoś niepełnowartościowym. Nie prowadzi do poczęcia. Aczkolwiek co odważniejsi zaczynają na szczęście widzieć, że akt spaja związek. W edukacji seksualnej (znów słowo nie w kościelnej planety, tam mówi się w kwestii „wychowania do życia w rodzinie”), jeśliby konsekwentnie prowadzić egzegezę tekstów polskich biskupów, w samej intencji aktu, jest dziecko. I tylko ono akt usprawiedliwia. Przecież są „śluby czystości” i mają one ściśle seksualny kontekst. Seks jest złem. Chyba, że prowadzi do poczęcia. Ale i wtedy jest czymś pomniejszym niż jego brak. Właśnie te śluby czystości. Nieskomorna przyjemność. Ciekawe, że miliony Polek i Polaków przyjmują tę rzecz bez mrugnienia powiekami.

„Tzw. kompromis aborcyjny z 1993 roku nikogo w pełni nie zadowala”

A potem jadą tam, gdzie z podejściem do tych spraw jest zdecydowanie lepiej, nie dostrzegając, że to lepiej ma swoje kulturowe korzenie. Nie bierze się znikąd. Nie z klimatu, linii brzegowej czy konfiguracji terenu, lecz z kultury. Ciekawe, jak często ci spośród nas, którzy wyjeżdżają i tam, na zachodzie, się zakorzeniają, tu dla nas, pozostających chęć czegoś, czego tam nie doświadczają. Ale to inny temat.

Wracam do seksu, do kobiety i mężczyzny, do kwestii równości, do prawa odnoszącego się do aborcji. Edukacja seksualna. Kościół jest przeciw. Weśka oczy w piasek. Nie widzi i nie chce widzieć, że mężczyźni w swojej znaczącej większości i kobiety w podobnej mężczyznom w ich wieku większości, gdzieś już od trzynastego roku życia, jedni ciut wcześniej, inni ciut później (w umiarkowanie północnym klimacie) reagują na siebie wzajemnie nie tylko wzniosłe rozprawiając na licznych swoich randkach o męce Chrystusa (choć w wielu i dla niego ma czas), ale i zerkają na siebie jako na obiekty całkiem porywającego seksu. Nawet jeśli zielonego pojęcia nie mają jeszcze czym jakkolwiek, nawet najbardziej niewinny seks jest.

Ja pamiętam swoje lata dwunaste. Kiedy szczytem seksualnej aktywności było poprawienie szaliczka mej ukochaney. Polscy biskupi i znakomita większość polskich sejmistów, specjalnie tych z PiS-u, PSL i, niestety, z Platformy – mimo Internetu, Europy i wiedzy XXI wieku – wciąż tkwią w przeswiadczeniu, że edukacja do życia, w tym do seksu, który to życie przeciw wciąż odnawia, to coś niezwykle niestosownego. Są przeciw. Sygnalizuję. Przypominam. Nie rozwijam.

Wojna więc idzie najpierw o definicje. Kiedy dziecko? Kiedy człowiek? A kiedy zygota? Nie jestem biologiem. Jestem człowiekiem. Przypuszczam, że świat ludzi staje się lepszy, kiedy dzieci rodzą się z miłości. Myślę, że jakość naszego życia, relacji pomiędzy ludźmi, jakość życia ludzkości poza materialnym życia aspektem ściśle związana jest z tym, ile w tym życiu jest wolności wyboru, a ile przymusu.

Tzw. kompromis aborcyjny z 1993 roku nikogo w pełni nie zadowala. Ani tych, którzy widzą w nim niedopuszczalną ingerencję kościoła w prawo państwowe, ani tych, którzy hołdują przekonaniu, że każda kobieta – niezależnie od okoliczności – stworzona jest po to, by w przypadku możliwości zapłodnienia rzeczywiście zaszła w ciążę, przeszła ją i urodziła dziecko. Kompromis ma taką naturę, że mało kto ma to, czego by chciał. Ale dzięki kompromisom żyjemy. Jeśli prawo aborcyjne, takie jakie w Polsce mamy, sprawia już teraz, że jesteśmy krajem wyjątkowym na świecie, jak idzie o rygorystyczny tego prawa (jest takich może krajów osiem, może dziesięć, w Europie jeden), to czy jest zastanawiania się nad potrzebą zwiększenia tego rygorystyzmu?

Gadka Tadka

Warszawa jak postaw sukna...

Tadeusz Porębski



W setną rocznicę wydania przez generał-gubernatora Hansa Hartwiga von Beselera rozporządzenia o rozszerzeniu granic Warszawy mój felieton nie może być poświęcony niczemu innemu jak stolicy. Tym bardziej że data 8 kwietnia 1916 r. jest jedną z najistotniejszych w dziejach naszego miasta, bowiem rozporządzenie niemieckiego generała skutkowało powiększeniem terytorium Warszawy aż o 8239 hektarów (z 3244 do 11.483), czyli o 251 proc. Ten dzień to dzień narodzin dzisiejszej wielkiej Warszawy. Można by powiedzieć, że jej ojcem jest Niemiec, ponieważ personalnie wydał stosowny dekret, ale nie można pominąć zasług kilku polskich obywateli, którzy mieli duży udział w nakłonieniu generał-gubernatora do powzięcia takiej decyzji. Pisze o nich w obszernej publikacji w tym wydaniu Passy prof. Lech Królikowski, varsavianista, autor wielu książek o historii stolicy, wieloletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, organizacji pożytku publicznego założonej w 1963 r. przez prof. Stanisława Lorentza, Stanisława Herbsta, Antoniego Słonimskiego, Elżbietę Barszczewską i Kazimierza Rudzkiego. Korzenie TPW sięgają jednak czasów przedwojennych.

Historia Warszawy to ludzie tego miasta. Wśród najwybitniejszych, którzy szczególnie zasłużyli się stolicy, na pierwszy plan wysuwają się inż. Piotr Drzewiecki i Stefan Starzyński. Pierwszy z nich kierował w latach 1915-1916 społecznym lobbieniem na rzecz powiększenia granic ówczesnej metropolii i był pierwszym prezydentem stolicy po odzyskaniu niepodległości. Stefan Starzyński natomiast uznawany jest przez historyków najlepszym włodarzem stolicy w całej jej historii. Dzisiaj jest okazja, by przypomnieć dwa kolejne nazwiska, które są zapomniane, choć zapisały się złotymi zgłoskami na kartach naszego miasta. To dwaj prezydenci Warszawy z okresu przedwojennego – Władysław Jabłoński (1922-27) i Zygmunt Słomiński (1927-34). To ich dzieło z sukcesami kontynuował Stefan Starzyński (1934-39).

W latach 1924–1930, a więc w czasach urzędowania prezydentów Jabłońskiego i Słomińskiego, majątek miasta uległ ponad dwukrotnemu zwiększeniu. Władysław Jabłoński zdławił skutki gigantycznej inflacji w miejskiej gospodarce. Za jego prezydentury rozbudowie uległ przemysł i usługi miejskie. Rozwinęły się również budownictwo mieszkaniowe. Prezydent był inicjatorem szerzenia oświaty i zakładania nowych szkół. Zygmunt Słomiński wprawdzie był naczelnym inżynierem Warszawy, a od 7 lipca 1927 r. do 2 marca 1934 r. prezydentem. Jako szef stołecznego samorządu zainicjował akcję „Warszawa czysta”. Za jego prezydentury rozpoczęto chlorowanie wody wodociągowej, wybudowano kilkanaście ustępów publicznych, zmodernizowano i przebudowano miejską gazownię, zbudowano osiedle na Żoliborzu dla pracowników samorządu miejskiego, a w 1928 – po trzyletniej przerwie – przywrócono komunikację autobusową w mieście. Następcą Słomińskiego został Stefan Starzyński. Obaj zostali podczas okupacji zamordowani przez gestapo.

Lata prezydentury Władysława Jabłońskiego i Zygmunta Słomińskiego to realizacja kluczowych dla rozwoju miasta przedsięwzięć. Impulsem dla modernizacji stolicy była amerykańska pożyczka na kwotę 10 milionów dolarów zrealizowana w 1928 r. W latach 1927–1929 roz-

„Rządy Hanny Gronkiewicz-Waltz i jej partyjnych towarzyszy to właściwie administrowanie miastem. Niby wszystko gra, ale mnie osobiście, człowiekowi dobrze znającemu Europę i świat, Warszawa przypomina ciężko chorego pacjenta pod respiratorem”

budowano infrastrukturę komunalną, w efekcie uzyskując nowych 71 kilometrów sieci wodociągowej, 24 km kanalizacyjnej, 48 km sieci tramwajowej oraz 50 km sieci gazowniczej. W tym okresie oddano również do użytkowania 24,3 tys. nowych izb mieszkalnych i wybudowano 53 nowe gmachy użyteczności publicznej. Do roku 1928 liczba izb szkolnych, w stosunku do poziomu z roku 1918, wzrosła z 37 do 380, a produkcja energii elektrycznej z 22 mln kWh do 100 mln kWh. W 1925 r. uruchomiono w stolicy prowizoryczną komunikację lotniczą, od 1929 r. obsługiwaną przez PLL LOT. Nie sposób nie wspomnieć, że w 1925 r., a więc w latach prezydentury Władysława Jabłońskiego, opracowano również pierwsze projekty warszawskiego metra (tzw. Metropolitanu), które pozostały jednak w fazie planów. Wykonano jedynie próbne wiercenia, przygotowano mapy i opisy techniczne warunków geologicznych. Na uruchomienie podziemnej kolei stolica państwa musiała czekać jeszcze równo 70 lat.

I jeszcze jedna ważna sprawa – przedwojenni prezydenci wywianowali warszawskie kluby sportowe terenami pod budowę boisk i stadionów. Na przykład „Warszawianka” otrzymała duży teren na Polu Mokotowskim obecnie wykorzystywany przez „Skrę”. Tymczasem dzisiejsi władcy stolicy skutecznie odbierają klubom cenny dobytek. Z kilkunastu stołecznych stadionów z boiskami piłkarsko-lekkoatletycznymi blisko połowa została zlikwidowana lub postawiona w stan nieczynności.

Pierwszymi powojennymi prezydentami Warszawy byli Marian Spychalski (1944-45) i Stanisław Tołwiński (1945-50). W 1950 r. prezydenta zastąpił przewodniczący Rady Narodowej Warszawy. Tak było do 1973 r., kiedy przywrócono urząd prezydenta, został nim Jerzy Majewski. Po transformacji ustrojowej w państwie prezydentem stolicy został wybrany w 1990 r. w powszechnym głosowaniu Stanisław Wyganowski. Kolejni włodarze naszego miasta niczym specjalnym nie zasłużyli się ani dla Warszawy, ani dla mieszkańców. Prawie każdy traktował prezydenturę jako trampolinę do najwyższych urzędów w państwie. Od 1990 r. stolica przypomina przysłowiowy postaw czerwonego sukna, za które ciągnęły i ciągną partie polityczne – Unia Wolności, AWS, PO, SLD, PiS, różne polityczne kanapy od prawa do lewa, komitety obywatelskie i kto żył naokoło. Po przejęciu władzy przez konkurentów rozgoryczona opozycja przystępuje do „odbijania Warszawy”. Przyszłość miasta oraz interes mieszkańców politycy mają – bardzo przepraszam za nieparlamentarne słowo – głęboko w dupie.

PO rządzi miastem od grudnia 2006 r., czyli prawie 10 lat. W poprzedniej kadencji współrządziła z SLD, który był cichym sojusznikiem w głosowaniach, za co Platforma nagrodziła Sojusz umieszczając kilkuset prominentnych lewicowych działaczy na lukratywnych posadach w miejskich spółkach. Od 2010 r. PO ma w Radzie Warszawy większość i rządzi miastem samodzielnie. Rządy Hanny Gronkiewicz-Waltz i jej partyjnych towarzyszy to właściwie administrowanie miastem. Niby wszystko gra, jest woda w kranach, działają kanalizacja, miejska komunikacja, urzędy, gastronomia, ale mnie osobiście, człowiekowi dobrze znającemu Europę i świat, Warszawa przypomina ciężko chorego pacjenta pod respiratorem – pacjent co prawda porusza się, oddycha i wydalą, ale oznaki życia są słabiutkie.

Dziurawe jak sito ustawa warszawska i ułomny Statut miasta stołecznego Warszawa są przyczyną wielu wynaturzeń w stołecznym samorządzie i skutecznym hamulcem w procesie rozwoju miasta. Prezydent nie respektuje wyborów personalnych dokonywanych przez radnych dzielnic, co prowadzi do dwuwładzy w dzielnicowych samorządach. Rada miasta ocenia – uwaga! – zgodność z prawem uchwał, a to jest kuriozum w skali świata. Miejskie spółki obsadzone są z partyjnego klucza i padają łupem zasłużonych dla partii nieudaczników. Wynaturzenia można wymieniać bez końca. Zmiana ustawy i znowelizowanie statutu stały się palącą koniecznością.

Ten drażliwy temat podjęli ostatnio politycy PiS, którzy szykują korektę ustroju miasta. Więcej praw mają dostać dzielnice. – Udało mi się przekonać klub PiS, by usiąść do ustawy warszawskiej i znaleźć model, który bardzo usamodzielniałby dzielnice – oświadczył poseł Jacek Sasin. Przewijają się również pomysły wydzielenia Warszawy z województwa mazowieckiego, który uważam za bardzo ciekawy. Na ile inicjatywa PiS i Jacka Sasina jest podyktowana troską o przyszłość stolicy, a na ile kolejną próbą „odbicia Warszawy”, czyli działaniem stricte politycznym, przekonamy się już wkrótce.

W prawo czyli w lewo

Czas na wiosenne porządki

Mirosław Miroński



Wraz ze zmianą czasu przybyło nam dnia. Większa ilość światła słonecznego korzystnie wpływa na nasz system nerwowy, a co za tym idzie poprawia nasze samopoczucie. Widoczną poprawę nastroju obserwuję u większości ludzi, z którymi rozmawiam, a nawet u tych, z którymi nie rozmawiam (oczywiście nie ma w tym ukrytych podtekstów).

W wielu sklepach trwają promocje. Można zaopatrzyć się w praktyczne towary poczynając od gadżetów dla biegaczy, i rowerzystów po wygodną odzież sportową i do codziennego użytku. Także doniczki, nasiona, we wszystko, co sprawi, że wobec nadchodzącej wiosny staniemy przygotowani jak należy.

Udało mi się nawet zapisać na wizytę do audiologa (już na wiosnę przyszłego roku). Nie muszę dodawać, że traktuję to jak swój osobisty sukces. Rozповідаam więc o tym na prawo i lewo, bo trudno mi się powstrzymać i chcę podzielić się z bliźnimi tą radosną nowiną.

Jednym słowem nie jest źle. Mało tego, wciąż idzie ku lepszemu, co odnotowuję z nieskrywaną satysfakcją. Rząd dotrzymuje obietnic wyborczych. Wdrażany jest program 500+ – tak długo oczekiwany zwłaszcza przez młodych Polaków, którzy decydują się na posiadanie i wychowywanie dzieci. Trwają prace nad nowelizacją prawa w tych obszarach, w których takie poprawki są potrzebne. Poprawia się też obronność naszego kraju – zapowiadana jest nawet obecność sił USA na terytorium Polski, co wzmocni nasz sojusz z największym mocarstwem. Warto też odnotować, że demokratycznie wybranych przedstawicieli naszego kraju nikt nie przegania z europejskich salonów. Ba! Podejmowani są nawet na salonach światowych. Możemy więc jako społeczeństwo stwierdzić, że rzeczywiście nie jest źle. Nie sprawdziły się kasandryczne przepowiednie i czarne scenariusze, nakreślone przez zatroskanych o losy demokracji „nowoczesnych” i innych „Bolków”, których słowne evergreeny, w rodzaju „nie chcę, ale muszę” przestają bawić i raczej już smuć. Szczególnie młodych Polaków. Nareszcie eksponowana jest prawda, dotycząca naszej ostatniej historii, stale zakłamywana przez dawniejszych „zarządców” Polski, a jednocześnie inna prawda – o ludziach, których uważaliśmy za bohaterów, wychodzi jak brudne nogi spod za krótkiej kołdry. Nie pomaga już przeciąganie tego przykrycia w kolejne miejsca. Ciągłe coś nowego wyłazi na światło dzienne. Dziury, które powstały w kołderce kłamstw, są coraz większe. A próby ich załatwienia – nieskuteczne.

„Jednym słowem nie jest źle. Mało tego, wciąż idzie ku lepszemu, co odnotowuję z nieskrywaną satysfakcją”

Wracając jednak do wiosny i optymizmu zauważalnego w narodzie, trzeba stwierdzić, że jest to zjawisko nie dla wszystkich zrozumiałe. Przez całe lata bowiem prowadzona była zakrojona na szeroką skalę akcja propagandowa, mająca wyrobić w Polakach kompleks niższości wobec obywateli ze wschodu i z zachodu, która – o dziwo – nie odebrała nam poczucia godności. Przeciwnie zjednoczyła Polaków wokół wartości im najbliższych, takich jak: rodzina, wolność i właśnie demokracja, choć tej ostatniej niektórzy starają się nie widzieć. Mowa tu oczywiście o prawdziwej demokracji, którą odzyskujemy, a nie o tej (zdaniem środowisk nieprzychylnych Polsce) „zgroźonej”.

Mimo zmasowanych ataków na podstawy naszej tożsamości udało się ją zachować. Innymi słowy, sprawdził się czarny scenariusz, ale dla tych, którzy na polską wolność nastawali i nastają. Nie oznacza to jednak, że zapanowała jakaś sielanka. O wolność walczyć trzeba stale, bo nigdy nie jest nikomu dana raz na zawsze. Toczy się wewnętrzna i zewnętrzna wojna o przyszłość naszego kraju. Jest to walka o wpływy, a co za tym idzie – o interesy. Te interesy są zagrożone w sytuacji, gdy Polska staje się podmiotem i kończy z polityką petenta wobec innych graczy. Polska silna, prowadząca niezależną politykę, zaczyna mieć wpływ, na jaki zasługuje w tej globalnej „układance”. Jako średniej wielkości kraj przestajemy być jedynie pionkiem do przesuwania. Tym bardziej, że razem z państwami Grupy Wyszehradzkiej i innymi państwami regionu tworzymy liczącą się siłę.

Co to oznacza dla przeciętnego obywatela? Oznacza otóż, że wojna o Polskę trwa i trwać będzie. Jednak żeby zrozumieć jej przyczyny, warto oderwać się od nic nieznających sporów wokół Trybunału Konstytucyjnego, czy od hysterii wywoływanej przez niektóre mainstreamowe media wokół programu 500+ i zastanowić się komu zależy, by taką zaskonę dymną wprowadzać do naszego życia politycznego. Czemu i komu służą wypowiedzi ambasadora Polski w USA Ryszarda Schnepfa o antysemickiej nagonce w naszym kraju? Dlaczego urzędnik państwowy, odpowiedzialny za budowanie wizerunku Polski, wypowiada się przeciwko obywatelom, których interesy powinien reprezentować? Czy jest to tylko brak dostatecznej wiedzy, czy może coś więcej? Co tak naprawdę to wszystko ma zwykłemu Kowalskiemu przysłużyć? Warto pamiętać o łańciskiej zasadzie – cui bono. Kto na tym korzysta?

Powracając do przyjemniejszej z natury rzeczy tematyki wiosennej, warto pomyśleć o porządkach, które wiosną możemy zrobić. W domu, w ogrodzie, na balkonie etc. Możemy też odświeżyć nasze spojrzenie na rzeczywistość. Czasem zmiana punktu widzenia wpływa korzystnie na pogląd w danej sprawie. Jeśli rzeczywistość, którą nas straszą, jest zbyt przynębiająca – wystarczy zmienić kanał telewizyjny, sięgnąć po inną gazetę, a świat, który nas otacza, przestanie być tak straszny, jak chcieliby tego niektórzy. Zwłaszcza ci, którym trudno pogodzić się z tym, że polska polityka „wychodzi z cienia”, że stajemy się partnerem do rozmów. Cieszymy się z tych pozytywnych przemian i cieszymy się wiosną. Nie jest źle.

Słodko-gorzka komedia o miłości



Przyszła mężczyzna do kobiety... Nie w porę, choć to pierwsze spotkanie zostało zaaranżowane przez ich wspólnych znajomych. Więc od razu mu się dostało, a potem...

Potem wydaje się, że nic nie jest w stanie stworzyć udanego związku między „wycofanym”, jak się dziś mówi, farmaceutą Wiktoorem a chodzącym

wulkanem energii – Diną. On: dociekliwy, pełen kompleksów, dzielący włos na czworo. Ona: „rozrywkowa”, nie owijająca w bawełnę, wykładająca kawę na ławę.

Ale przeciwieństwa się przyciągają. Krok po kroku, od awanturki do tańca w czułym uścisku, od scysji do pocałunku, Dina i Wiktor zbliżają się ku sobie. Bo oboje są dobrymi ludźmi, którzy mając za sobą rozczarowania życiowe („kobieta po przejściach, mężczyzna z przyszością”), jednak nie ustają w poszukiwaniu miłości – lekarstwa na samotność.

Dobre teksty się nie starzeją. Sztuka Siemiona Złotnikowa „Przyszła mężczyzna do kobiety” ma mniej więcej pół wieku, a jest wciąż aktualna, po prostu ponadczasowa. A przy tym i zabawna, i liryczna, i dająca do myślenia. W Teatrze Za Dalekim w Domu Sztuki SMB „Jary” tę słodko-gorzką komedię odegrali koncertowo Anna Wojton i Tomasz Dedek. Aktorzy mistrzowsko skonstruowali nieśmiałość Wiktora z brawurą Diny, jednocześnie wydobywając ciepło i zagubienie tych troche komicznych, troche wzruszających postaci.

Publiczność stawiała się na dwuaktową sztukę Złotnikowa w komplecie, zajmując na widowni Domu Sztuki wszystkie miejsca. Wnioskując z hucznych braw, którymi nagradzała przedstawienie – a Annę Wojton i Tomasza Dedka w szczególności – nie tylko wtedy, gdy spektakl dobiegł końca, ale także wówczas, kiedy jeszcze trwał, bawiła się świetnie.

Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

ABU

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

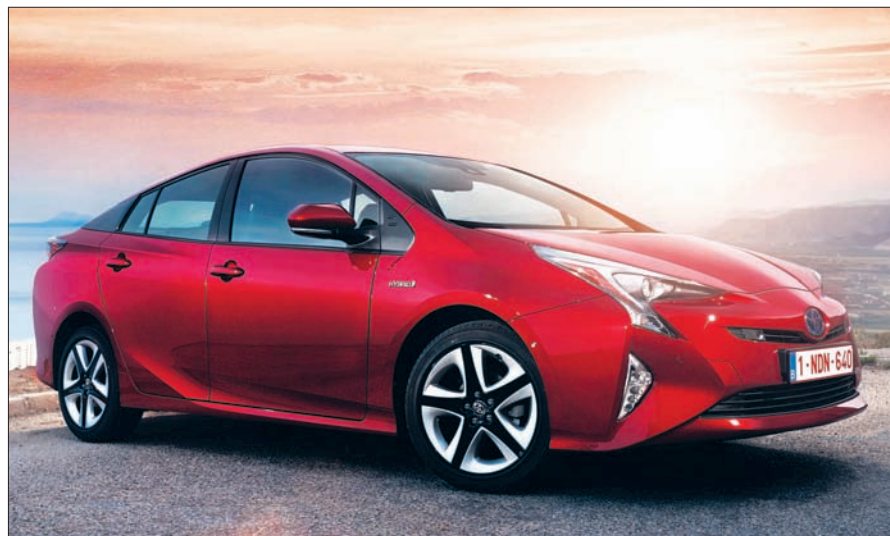
40 lat firmy „Chodzeń”...

Hybrydowy weekend



W dzisiejszym felietonie powracam do niezwykle modnej ostatnio tematyki ekologii w motoryzacji. Do rozwoju, zaawansowania samych rozwiązań technicznych, odważnych strategii i właściwych wyborów. Do ekologii elektrycznej, hybrydowej, no i w końcu – wodorowej. Do ekomotoryzacji pozabawionej wątpliwości i wolnej od nieuczciwych praktyk. Wszystko to znajdziemy w najnowszych modelach Toyoty, a te z kolei w salonach naszego sąsiada, firmy „Toyota Chodzeń”...

O nowoczesnej motoryzacji spod znaku hybryd oraz aut elektrycznych napisałem na łamach MOTO-PASSY już wiele. Nadarza się jednak okazja, a nawet kilka, aby powrócić do tej tematyki. Jak wspominałem ostatnio, w miniony weekend zaplanowałem wyjazd na Poznań Motor Show i tak też się stało. Sama poznańska impreza nie jest moją ulubioną, ale muszę przyznać, że każdego roku, coś mnie na niej pozytywnie zaskakuje. Tym razem był to rozmach kilku stoisk, w tym stoiska Toyoty, zlokalizowanego w centrum głównej hali. Wśród licznie prezentowanych aut znalazły się m. in. wszystkie, dostępne obecnie w gamie modele hybrydowe, a przysłowiową wisienką na torcie niewątpliwie okazała się wodorowa Mirai. To świeżo upieczony zdobywca nagrody „World Green Car of The Year 2016”, który nie emituje spalin, a jedynie czystą wodę! Muszę przyznać, że kilkakrotnie próbowałem spędzić dłuższą chwilę przy tym modelu oraz najnowszym Priusie, ale tłum oglądających, jaki nieprzerwanie gromadził się wokół obu aut, skutecznie to uniemożliwił.



Obecna gama hybrydowych modeli Toyoty wygląda imponująco. Od miejskiego Yaris, poprzez Auris, najnowszą, czwartą już generację Priusa, zbudowaną na nowej, modularnej płycie podłogowej TNGA, aż po terenowy model RAV4. Takiej ekologicznej gamy nie ma żadna inna marka! O szczegółach technicznych hybrydowych bestsellerów Toyoty wspominałem niejednokrotnie w poprzednich felietonach. Jazdy testowe najnowszym Priusem oraz hybrydową RAV4 zwróciły jednak moją uwagę na dwie istotne kwestie. Pierwsza z nich, to zmiana w zachowaniu automatycznej skrzyni biegów CVT, z której wyeliminowane praktycznie zostało zjawisko głośniejszej pracy towarzyszącej wchodzeniu silnika na wysokie obroty przy intensywnym przyspieszaniu. To duża zmiana jakościowa w podróżowaniu. Druga kwestia, to wręcz sportowe osiągi najnowszej hybrydowej RAV-ki. Blisko 200 koni mocy, spalanie na poziomie 5,1 l/100 km oraz przyspieszenie w 8,3 s do 100 km/h, a wszystko to w hybrydzie oferowanej w cenie diesla!



AUTO-CZYSZĄCZ WODNY autorstwa 6 letniej LENY HUCKABY – I miejsce w kategorii do 8 lat, w konkursie „SamoChód Marzeń 2016”

Zielono-białe hybrydowe Aurisy są już dobrze znane m. in. warszawskim klientom, a kontrakt na ponad 180 hybrydowych Aurisów dla sopockiej Hestii, robi wrażenie!

Na poparcie słuszności założeń „hybrydowej mody” – garść statystycznych ciekawostek z naszego rodzimego rynku. Japońska marka sprzedała nad Wisłą łącznie już ponad 10 000 samochodów z napędem hybrydowym. W roku ubiegłym sprzedaż hybrydowych Toyot w Polsce osiągnęła wynik 3 820 egzemplarzy – o 51,5% więcej niż w 2014. Warto podkreślić, że w ciągu 5 lat, roczna sprzedaż hybryd w gamie Toyoty wzrosła w Polsce aż dwudziestokrotnie! Dobrze zapowiada się też obecny rok. Z salonów firmy „Chodzeń”, tylko w pierwszym kwartale tego roku, wyjechały już 43 hybrydowe Toyoty. Rok 2016 to też dalsze wzmocnienie hybrydowej oferty o nowego crossovera C-HR oraz powrót do gamy Priusa ładowanego z gniazdką.

Zbliżający się „hybrydowy weekend” to wspaniała okazja, aby osobiście przetestować wszystkie zalety ekologicznych Toyot. Serdecznie zachęcam do odwiedzenia jednego z salonów naszego sąsiada, firmy „Toyota Chodzeń” do Piaseczna, na ulicę Puławską 52 lub w Warszawie, na Czerniakowską 102. Do zobaczenia!

MOTOWOJ

moto@passa.waw.pl

40 lat
Chodzeń
Istniejemy od 1976 roku

TOYOTA CHODZEŃ WARSZAWA
ul. Czerniakowska 102, tel. 22 851 51 51
salon@czerniakowska.chodzen.pl

TOYOTA CHODZEŃ PIASECZNO
ul. Puławska 52, tel. 22 757 00 25
salon@toyota.chodzen.pl

FINANSE

POŻYCZKI w 24H (także z komornikiem), 790-564-948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI

ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61
MONETY, znaczki, medale, meble, obrazy, książki, 601-235-118, 22 253-38-79
SKUP książek, dojazd, 509-548-582

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 60 m², Imielin, 665-380-380

MOTO

AUTO SKUP
Warszawa
501-291-812

CHEVROLET EPICA, stan b.dobry, 2007, cena 19900 zł, salon Polska, 501-068-255

SKUP AUT. Wszystkie marki, 512-391-270

NAUKA

FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609

KREATYWNE KOLONIE z Teatrzykiem "Siadaj-Pała" nad jeziorem, dla dzieci 7-12 lat, **26 czerwca - 7 lipca 2016 r.**, Chomliża Szlachecka, doskonałe warunki, ciekawy program, niezapomniane wspomnienia.
Info: Małgorzata Grzesikowska 515 231 969

MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327

NIEMIECKI, dojeżdżam, 602-571-204

PODSTAWY elektrotechniki, 609-41-66-65

NIERUCHOMOŚCI

BEZPOŚREDNIO Błonie, gm. Prażmów, działka bud. 1000 i 1500 m², 55 zł/m².
Tel. 604-823-665
DZIAŁKA budowlana 1000 m² Prażmów, 602-77-03-61
DZIAŁKA budowlana 3000 m² Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny 2 ha lub 7 ha Prażmów, 602 77 03 61

SPRZEDAM 2,5 ha ziemi (ogród 70% śliwka) w Długim, gm. Potworów (zagłębnie papryki). Studnia głębinowa + druga woda gminna + prąd + mały domek z 50 m garażem, 608-042-257

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie i okazjnie sprzedaje tematy. Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840, www.vanderzal.oferty.net

Apartamenty:

- **Mieszkanie** 96 m² z garażem, 3 sypialnie, salon otwarty z kuchnią, III p. z windą. Przepiękny apartament, ul. Cynamonowa.
- **Warszawa-Kabaty**, ul. Jerzego Zaruby, 5 pokoi o pow. 127 m², V p. winda, 2000 r. bud., duży 54 m² taras, piwnica i garaż w cenie. Zdjęcia i plan apartamentu drogą mailową. Klimatyczne mieszkanie w pięknej, cichej okolicy, 300 m od lasu, blisko metro. Apartament jak bajka. Cena 1 mln 350 tys. zł do niewielkich negocjacji.
- **Warszawa-Ursynów**, ul. Bekasów, 103 m², piękny design, 4 pok. Cena 1 mln 100 tys. zł
- **Wilanów, 91 m²**, cudny ap., 4 pok., garaż na 2 sam. + piwnica w cenie, do wejścia, odrębna własność lokalu, księga wieczysta. Tylko 995 tys. zł.
- **Wilanów**, Branickiego, 98 m², III p. z windą, standard. Oś. strzeż., ochrona. W cenie 2 miejsca post. w garażu. Cena 960 tys. zł.
- **Miasteczko Wilanów**, ul. Kazachska, 69 m². Cena 530 tys. zł.

Mieszkania:

- **Centrum**, 73 m², 2 pokoje, do remontu, kamienica, cena 730 tys. zł do negocjacji.
- **Centrum**, ul. Noakowskiego, obok metra, 96 m², 4 pokoje, dobry standard, kamienica, I p., okazja - świetna cena 780 tys. zł.
- **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 ts. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
- **Mokotów**, rej. ul. Rzymowskiego, 49 m², 3 pok. I/IV. Nie wymaga remontu, cena 335 tys. zł.
- **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r. bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
- **Żoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

Domy:

- **Dom** w Konstancinie 360m²/1000m działka, starodrzew, piękny ogród, tylko 1 mln 450 tys. zł. Do neg. Super okazja !!!
- **Dwie** rezydencje z basenami, Konstancin, Strefa A. Działka odlotowa, starodrzew. Cena 6 mln i 6 mln. 900 tys. zł. do wejścia.
- **Józefostaw**, 118 m², tani fajny segment w dobrym standardzie, na os. strzeżonym.
- **Mokotów**, super okazja!! Segment narożny z ogródkiem. Operat szacunkowy na 3 mln. zł. Cena tylko 1, 28 mln zł.
- **Piaseczno** okolice, dom 200 m²/1000m², po kapitalnym remoncie, dobry standard i dobra cena, Czysta, spokój, strefa ekologiczna.

Działki:

- **Gmina Żabia Wola**, działka 2300 m² w otulinie lasu, z domem ok. 100 m² z 1997 r. Super cena tylko 390 tys. zł.
- **Komorów**, działka 1500 m². Cena 1 300 tys. zł. Najpiękniejsza część Komorowa. Działka pod rezydencję. Okazja - cena do negocjacji.
- **Konstancin** działka, strefa a, 3000 m², starodrzew, piękna w otoczeniu rezydencji, dobra cena 2 650 tys. zł.
- **Piaseczno**, działka bud. pod mieszkaniówkę, 4 ha, 50 tys. PUM. Cena 15 mln. zł do negocjacji.
- **Żabia Wola** - 10140 m² działki gruntu podzielone na 3 działki budowlane: 2 x 3000 m² i 1 x 4140 m². Media: woda

gminna, prąd, telefon, własna oczyszczalnia ścieków. Bez gazu. Działki w otulinie lasu. Cena 60 zł za 1 m² do negocjacji.

● **Zalesie Dolne**, działka gruntu o pow. 5772 m². Przeznaczenie: pod bud. jednorodzinne i wielorodzinne, np. szeregowiec, jak też rezydencyjne oraz pensjonatowo-mieszkalne. Wysokość zabudowy do 12 m. Świetna oferta dla deweloperów, a także inwestorów pod luksusowe rezydencje!!! Pełna dokumentacja w Agencji, zdjęcia na żądanie drogą mailową. Cena tylko 170 euro za 1 m². Dojazd asfaltem. Przepiękna lokalizacja, cisza, spokój. Działka narożna róg Partyzantów i Pomorskiej. Wyłączność Agencji. Tylko poważne oferty. Super okazja !!!

Lokale handlowe:

- **Kupię lokale** handlowe, najchętniej z najemcami, cała Warszawa
- **Śródmieście** - lokal handlowy z najemcą - bank. Stopa zwrotu 8%. Cena 1 mln. 800 tys. zł. z VAT. Wieloletni najemca.
- **Ursynów - KEN**, Stokłosy, stan dobry, piękny 3 m wys. lokal handlowy o wysokim standardzie. Cena 600 tys. + 30 tys. garaż. Świetny punkt.

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy (Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840, www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie poszukuje mieszkań, dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel.: 601-720-840, www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

Tobiasz USŁUGI POGRZEBOWE 24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
tel. 0-691 193 581

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
☎ 22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

USŁUGI POGRZEBOWE, Mokotów, ul. Puławska 118 domofon 9. Tel. 22 844-23-43, 609-382-801. Całodobowo.

PRACA

DORADCA PROVIDENT. Dołącz do nas i zacznij zarabiać. Zadzwonił lub wyślij sms o treści Doradca nr 600 400 338
EMERYTA, emerytkę do sklepu ogrodniczego w Powsinie na sezon, tel. 602-75-78-93
FIRMA cateringowa zatrudni osoby do pracy w charakterze KUCHARZ/KUCHARKA, pomoc kuchenna, osoby do pakowania posiłków. Więcej szczegółów pod nr tel.: 734-462-899
GOSPOSIĘ Józefostaw, 22 715-30-00
POMOC kuchenna, kucharka do pracowni gastronomicznej, Mysiadło, 603-68-65-61

PRZEDSZKOLE niepubliczne na Ursynowie zatrudni sprzątaczkę, 601-30-72-27

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ DO POPRAWEK.MOKOTÓW, tel.: 696 249 568

RÓŻNE

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

TURYSTYKA

KREATYWNE KOLONIE z Teatrzykiem "Siadaj-Pała" nad jeziorem, dla dzieci 7-12 lat, **26 czerwca - 7 lipca 2016 r.**, Chomliża Szlachecka, doskonałe warunki, ciekawy program, niezapomniane wspomnienia.
Info: Małgorzata Grzesikowska 515-231-969

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie.
Tel. 89 621-17-80
www.szczepankowo.pl

USŁUGI

ANTENY, 603-375-875
AUDIO-NAPRAWA, 668-108-222
BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projektor multimedialne
22 649 68 43
668 108 222
www.elvid.com.pl

GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391
GLAZURA, remonty, 609-926-758
GLAZURA, remonty, 796-664-599
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KRATY, tel. 603-349-374
MALARSKIE, tapetowanie, 607-775-259
MALOWANIE, 722-920-650
MALOWANIE, gładź, 505-73-58-27
MALOWANIE, gładź, glazura, 507-120-438
MAKLOWANIE mieszkań, 605-083-202

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644-52-59
501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 502-288-514

NAPRAWA TELEWIZORÓW
22 641-80-74

OGRODY, pielęgnacja, 501-311-371

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTOWO-budowlane, ogrodnictwa, 513-137-581

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 606 528 720 ul. Lachmana 4

NEONY * SZYLDY * LITERY PRZESTRZENNE
TABLICE REKLAMOWE * BANERY * KASETONY

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

REMONTY kompleksowo, firma rodzinna, 692-885-279
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82
TAPICERSTWO, 22 618-18-26; 22 842-94-02
UKŁADANIE kostki brukowej, 517-477-531
USŁUGI mini koparką - ładowarką, 517-477-531
VIDEO-NAPRAWA, 668-108-222

WIERCENIE, KARNISZE, itp.
608-303-530

WYLEWKI agregatem, 668-327-588

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA "IZIS"
ul. Pasaż Stokłosy 11 przy M Ursynów
czynne pon.-pt. w godz. 8-20,
tel. 22 643-40-42
OKULISTA - kompleks badań,
NEUROLOG - komputerowe EEG
ENDOKRYNOLOG - promocja badań tarczycy,
UROLOG, LARYNGOLOG, CHIRURG DERMATOLOG, GINEKOLOG, INTERNISTA,
Ceny wizyt od 80 zł
EKG - 30 zł, USG, prawo jazdy - 80 zł
MEDYCYNNA PRACY - 80 zł
Badania laboratoryjne
KONKURENCYJNE CENY

STOMATOLOGIA
PROTETYKA
RABATY -20%
Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
Al. KEN 95
(Metro Stokłosy)
www.extradent.waw.pl

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37; 22 671-15-79

DIETA HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Luczyński 601-313-313

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Sobota, 9 kwietnia, 14.30 i 16.00: Teatrzyk Dziecięcy Siadaj-Pała! zaprasza dzieci na spektakl „Brzydkie Kaczątko”. Wstęp wolny.

Sobota, 9 kwietnia, 19.00: uwaga, nowy cykl w Domu Sztuki – KineDok (nie mylić z Kinem Dokumentu!). W cyklu KineDok, z reguły w pierwszą sobotę miesiąca, będą również pokazywane filmy dokumentalne, ale pełnometrażowe, wyjątkowo nowe (z lat 2014-2015) i w przeważającej większości zagraniczne (europejskie). Filmy te pokażą ciekawe aspekty życia w takich krajach (nie licząc Polski), jak: Czechy, Niemcy, Norwegia, Rumunia, Słowacja, czy Węgry. Wstęp jest bezpłatny (bez wcześniejszego wydawania kart wstępu).

Projekt KineDok to inicjatywa Instytutu Filmu Dokumentalnego z siedzibą w Pradze, a jego polskim koordynatorem jest Krzysztof Kowalski. Pokazy w Domu Sztuki placówka organizuje przy współpracy Studia Filmowego Kalejdoskop. W sobotę, 9 kwietnia obejrzymy film „Ameryka” (Czechy 2015, reż. Jan Foukal) – uniwersalną opowieść o przyjaźni, muzyce i marzeniach o wolności, a zrodzonej kiedyś w Czechosłowacji idei „Ameryki na niby”.

Niedziela, 10 kwietnia, 16.00: Popołudnie Muzyczne z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka”. Koncert dla dzieci, młodzieży i dorosłych p.n. „Muzyka z krainy Baśni Tysiąca i Jednej Nocy”. Usłyszymy muzykę perską, ale i polską, jako że koncert ma pokazać więź między różnymi odległymi kulturami. Wykonawcami koncertu będą: Marta Maślanka (cymbały, santur), Karolina

Skrzyńska (wokalec), Mohammad Rusuli (flet ney, instrument strunowy tar), Mateusz Szurmiej (oud), Robert Siwak (instrumenty perkusyjne). Wstęp wolny.*

W Galerii Domu Sztuki czynną jest wystawa prac studentów grafiki w Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk w Warszawie p.n. „W pracowni i w plenerze”. Wstęp wolny.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereńowa 6
tel./fax 22 641 19 15

14.04. czwartek o godz. 18.00 zapraszamy na otwarcie wystawy malarstwa i rysunku pani JANINY WACH. Wstęp wolny.

Kluboteka
Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok U9,
tel. 22 370 29 29

07.04.2016, czwartek, godz. 18:00 – WERNISAŻ fotografii artystycznej Edwarda WAROWNEGO pt. „MAKI”

14.04, czwartek, godz. 18:00 – „FACEBOOK JAKO REPREZENTANT MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH”. Prezentację poprowadzą Wanda i Adam Borowicz (wstęp wolny).

Środy, 12:00-13:00 ŚMIĘCHOTERAPIA* prowadząca Joanna Barciszewska.

* projekt „Kolaż integracyjny” finansuje Miasto Stołeczne Warszawa

Czwartki, 14:00-15:00 – WARSZTATY UMUZYKALNIACJA* – pilotażowe (od kwietnia do połowy czerwca) - prowadząca Czożena Sitek (zapisy)

* projekt „Kolaż integracyjny” współfinansowany przez Dzielnicę Ursynów.

Klub JAR
ul. Koński Jar 6
Tel. 789 052 823

Godziny otwarcia: pn.-ndz.: 15.00 do ostatniego gościa. Najbardziej imprezowe miejsce na Ursynowie reaktywowane! Znajdź nas na facebooku: <https://www.facebook.com/klubjarreaktywacja>

Kościół św. Katarzyny
ul. Fosa 17

10 kwietnia, godz. 19.00 – Fanfary na Chrzest Polski 966-2016. W programie m.in. utwór okolicznościowy dla upamiętnienia 1050-lecia Chrztu Polski oraz kompozycję polskiego średniowiecza. Wykonawcy: Katarzyna Bienias – sopran, Grzegorz Zychowicz – bas, Cezary Nowak – recytacje, Zespół Instrumentów Dawnych Ars Nova, Krzysztof Owczynik – kierownik artystyczny. Wstęp wolny.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

07.04 – czwartek – spotkanie z dr. Kamilem Kopanią w cyklu „Kraje i zjawiska egzotyczne w sztuce dawnej” pt.: „Artyści o europejskich koloniach i na wyprawach odkrywczych (XVII-XVIII w.)”

12.04 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowciewiczem w cyklu „Gdy świat był młody – mity Greków” pt.: „Wielkie podróże: Odyseja”

14.04 – czwartek – spotkanie z prof. Andrzejem Karpińskim w cyklu „Walka o hegemonię w Europie od końca XV wieku po początek XIX wieku” pt.: „Walka o Dominium Maris Baltici w XVI-XVIII w.”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dziś już nieco trudniej

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje **Romuald Krakowski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

4		1	3		8
	1	8	4	2	9
	2				
3				5	1
	5		1		8
7	6				9
					3
	3	6	5	2	4
2		7	8		5

			6		
	7	9	8	5	
1	3	2	7	9	6
4	6			8	3
5					6
7	1			4	9
8	9	4		5	6
	2	8		6	1
			2		

Ważne telefony

Ursynów
Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów
Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
22 56 51 400
22 56 51 402
Urząd Skarbowy 22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów
Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2
22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Miejska 22 596 71 40
Straż Pożarna

Piaseczno
Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00
Starostwo 757 20 51
Powiatowe 750 19 41
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno -Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna
Urząd Gminy
ul. Warszawska 32
756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola
Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Śmiech to zdrowie!!!



To tu do „Kluboteki Dojrzałego Człowieka” na Lanciego 13 trzy lata temu wtargnęła ze śmiechem Asia Barciszewska i trwa na śmiechowym posterunku do dzisiaj. Właśnie zaczęliśmy kolejne „śmiechowanie”, tym razem z projektu „Kolaż integracyjny”, który finansuje m. st Warszawa. Zajęcia są ciekawe i tematycznie zróżnicowane, śmiejąc się dotleniaamy mózg, skraccamy czas powrotu do zdrowia, likwidujemy napięcia i stres, co powoduje, że jesteśmy zdrowsi i dłużej żyjemy. Śmiech jako terapia wprowadzany jest do szpitali – śmiech leczy, ale również pobudza pracę mięśni twarzy i całego organizmu – jest świetnym prozdrowotnym masażem. Wszyscy znamy powiedzenie „zrywać boki ze śmiechu”, jednak tylko nieliczni mogli poczuć to na sobie. Po godzinnych zajęciach ze śmiechoterapii będziecie wiedzieli co to znaczy. Zapraszamy na Lanciego 13 lokal U9 tel. 887131414.

„Ursynowski Senior – bezpieczny – zdrowy – sprawny”

Zapraszamy wraz z Fundacją „INDIGEO” na serię wykładów pod hasłem: „Ursynowski Senior – bezpieczny – zdrowy – sprawny”, które będą odbywały się w Domu Kultury „Stokłosy” przy ul. Lachmana 5 i na siłowni plenerowej ul. Bacewiczówny 5, od kwietnia do listopada. Udział w programie jest bezpłatny!

Przedsięwzięcie skierowane jest do osób powyżej 60 lat, opiekunów osób starszych i obejmie:
– cykl 3 zajęć z zakresu edukacji i aktywizacji ruchowej seniorów uzupełniony 4 praktycznymi zajęciami na siłowni plenerowej;
– cykl 4 zajęć z zakresu prawidłowego odżywiania się seniorów;
– cykl 4 zajęć z zakresu psychologii i seksuologii dla seniorów;
– 1 zajęcia z zakresu bezpieczeństwa finansowego seniorów.

Harmonogram oraz tematy zajęć na najbliższy kwartał: www.indigeo.pl/fundacja.html
Na wykłady obowiązuje wstęp wolny, bez wcześniejszych zapisów.
Na zajęcia ruchowe zapraszamy 15 osób – kobiety i mężczyzn. Zapisy: http://www.indigeo.pl/index-6_f1.php
Więcej informacji: Kierownik Projektu dr Daria Mejnartowicz, email: daria.mejnartowicz@indigeo.pl

Teatrzyk "SIADAJ PAŁA"
REPERTUAR PREMIER 2016
DOM SZTUKI
ul. Wiolinowa
metro Ursynów

"Brzydkie Kaczątko"
Przedstawienie dla dzieci od lat 4
9 kwietnia, sobota, godz. 14.30 i 16.00

"Jak wesoło w Chałasowie"
Na podstawie książki Astrid Lindgren

"Dzieci z Bullerbyn"
Przedstawienie dla dzieci od lat 4
16 kwietnia, sobota, godz. 14.30 i 16.00

"Kubuś Puchatek i Przyjaciele"
Przedstawienie dla dzieci od lat 4
14 maja, sobota, godz. 14.30 i 16.00

Na wszystkie przedstawienia **wstęp wolny**
INFO: 515 231 960

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków!

Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA” **mistrz Polski**
Krzysztof Sułowski
Info: tel. 515-231-969
22 644-67-35
- Natolin
Szkoła Podstawowa nr 330 ul. Mandarynki 1
WTORKI: godz. 19:30
Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!
Zapisy jeszcze trwają

Oferta ważna od 7.04 do 13.04.2016 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW



~~2,99~~
1,99

cena za 1 szt.

Mozzarella kulka

Euroser

125 g

cena za 1 kg = **15,92**



~~6,99~~
5,99

cena za 1 szt.

Masło Irlandzkie

Euroser

200 g

cena za 1 kg = **29,95**



~~53,99~~
36,99

cena za 1 kg

Ser Bergader

Euroser



~~99,99~~
79,99

cena za 1 kg

Ser Old Amsterdam

Euroser



~~59,99~~
39,99

cena za 1 kg

Ser Cheddar White śmietankowo-orzechowy

Euroser



~~65,99~~
49,99

cena za 1 kg

Ser Dziugas 12 miesięcy

Euroser

TRENDY²⁰¹⁶ WIOSNA

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW
www.eleclerc.pl



Godziny otwarcia hipermarketu

pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii

pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00